Nr. 215. Sroda, 19 Września 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 66.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, **po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. października 1888 roku warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela, Józefa Bogusza, w Staszkówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Siedliskach; tymczasowego nauczyciela, Jozafata Kuybidę, w Raźniowie, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Raźniowie; tymczasową młodszą nauczycielkę, Michalinę Kalitównę, w Brzesku, stałą nauczycielką młodszą czteroklasowej szkoły etatowej w Brzesku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 września.

Cały niemal rok istnienia ustaw wyjątkowych w Irlandyi i coraz dotkliwszej surowości władz angielskich przeciw upartym Irlandczykom, nie doprowadził do pożądanych przez gabinet rezultatów. Konstatują to wszystkie organa opinii angielskiej, ale swoim porządkiem zachęcają do utrzymania nadal tego samego systemu. Czas, który upłynął od wprowadzenia ustaw wyjątkowych nie złamał także wytrwałości ludu, i dzienniki irlandzkie na zachętę gabinetu odpowiadają swoim rodakom równą zachętą. Wytrwajmy w walce, wytrwajmy do ostatka, piszą, a zwyciężymy. Dla walki tej jednak zbliża się chwila krytyczna, którą jest każda zima. Tego roku zwiastuje ona nędzę dla wielu tysięcy ludzi, relacye bowiem o wyrzuconych przymusowo z folwarków i chat dzierżawców mówią o 50.000 eksmisyj. Tyle więc rodzin zostaje bez dachu, i muszą albo szukać przytułku nowego, albo też w miastach pomnożyć liczbę proletaryatu. W istocie zatem walka podtrzymywana przez gladstonistów i ligę narodową wychodzi na złe przedewszystkiem dzierżawcom. Mówią, że znaczna część tych ludzi nie może uiścić rat dzierżawnych w skutek ubóstwa, a mała tylko mniejszość znajdujących się w możności uiszczania rat nie płaci ich z zasady i na hasło, wydane przez ligę. Bądź co bądź, setki tysięcy skazanych na życie koczownicze, nie przeraża krańcowego stronnictwa Irlandczyków, ale wywołuje w obozie ich rozjątrzenie przeciw ich własnym sprzymierzeńcom, liberalnym gladstonistom. Michał Davitt, przywódca tej frakcyi, robi Gladstonowi i jego obozowi zarzut zdrady. Jest to oczywista dowolność w ocenianiu faktów, gdyż zarzut polega na tem, że deputowani angielscy rzeczonego stronnictwa nie przybywają gromadnie do Irlandyi i nie dają się aresztować, jak parnelliści, za mowy, zachęcające do walki. Ale mimo rozjątrzenia, nie widać upadku nadziei, nie widać zwątlenia otuchy. Główny organ irlandzki woła: „Możliwą jest i ta okoliczność, że jako sprzymierzeniec polityki przymusu zjawi się i głód i nędza głodowa. Nadzieję w nas ożywia to przeświadczenie, że naród irlandzki nigdy nie był lepiej przygotowany na złe czasy. Powinniśmy teraz odbyć wielki przegląd sił narodowych, zaopatrzyć się w co potrzeba na zimę. Niechaj pan Balfour (sekretarz dla spraw irlandzkich) wie, że trud jego jako poskromiciela, teraz się dopiero zaczyna i że w straszliwym znajduje się błędzie, jeżeli mniema, że jeden rok morderczej tyranii złamał już ducha Irlandczyków".

Czy pogróżki te mają jaką realniejszą podstawę, to jest, czy ten lud przyprowadzony do nędzy wytrwa mimo niej w istocie w uporze, o tem przesądzać trudno. Nie trudno natomiast wywnioskować z głosów prasy, że polityka dotychczasowa gabinetu coraz mniej znajduje sympatyi w samej Anglii. Nie jest tajemnicą dla publicystów, że gabinet p. Salisbury'ego trzyma się tylko sprawą irlandzką, poparciem unionistów, którzy odstąpili Gladstona dlatego, ażeby podtrzymać unię z Irlandyą. Tymczasem postępowanie gabinetu i represye mocno są krytykowane w Anglii, Walii, a szczególniej w Szkocyi, gdzie wkrótce ma być rozegrany proces Parnella przeciw *Times*, który przez cały czas represyi najmocniej przemawiał za tym systemem, jako najzbawienniejszym. Gabinet niepokoi się nie tylko rezultatem możliwym tego procesu, ale bardziej jeszcze zbliżającą się upełniającą sesyą parlamentarną. Obok znanych już kłopotów, bardzo poważnych w polityce międzynarodowej na Wschodzie, w obec faktu, iż potrzebną jest niepodzielna baczność rządu w sprawach wspomnianych, wejdzie od razu, z chwilą otwarcia parlamentu ponownie sprawa irlandzka, jak mówią organa torysowskie, nieśmiertelna, swoim zbrodniczym uporem.

Sejm krajowy.

(*m*) Z komisyj, wybranych w sobotę, ukonstytuowały się dotychczas: Komisya administracyjna, wybierając przewodniczącym p. E. Czerkawskiego, jego zastępcą S. hr. Koziebrodzkiego, sekretarzem, A. Jędrzejowicza. Komisya drogowa: przewodniczący Męciński, zastępca A. Jaworski, sekretarz W. Gnoiński. Komisya prawnicza: Rybicki, przewodniczący; Zoll, zastępca

113)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część druga.

XIV.

(Ciąg dalszy.)

Ale ona wszelkie zwierzenia, wszelką czulszą z małżonkiem rozmowę, strzymywała kamienną swą obojętnością i chłodem.

— Jeżeli jeno chcecie — rzekła raz do marszałka stanowczo — abym zniosła cierpliwie to życie, to nigdy, ani jednem słowem nie poruszajcie mi serca.... pozwólcie mu zapomnieć, przebaczyć.... zamrzeć.

I popłynęło tak życie, dzień za dniem, jednostajnie i cicho, że samej Halszce zdawało się czasem, iż serce w niej już zamarło....

Ale nie! serce to biło zawsze żywo, tętniła w niem krew ognista, która płomienistą lawą rozpływała się po żyłach....

A gdy w czas nocy bezsennych, Halszka spoglądała w mroczną przestrzeń swej wspaniałej komnaty, to zdawało się jej nieraz, że wśród tej ciszy ponurej, która zalegała dokoła, dobywają się szmery jakieś tajemnicze i szepty, powtarzające jej niegdyś słyszane wyrazy.... To znów zdawało się jej, że z poza kolumn marmurowych, które dzieliły komnatę, występuje z mroków wyniosła, piękna a harda postać o twarzy bladej, ciemnej, z ognistemi oczyma i dolną ust wargą dumnie wyrzuconą. I zdawało się jej znowu, że w olbrzymich zwierciadłach odbija się w jasnych promieniach świateł, jakby w aureoli, postać ta sama, uśmiechająca się ku niej i ku niej wyciągająca ramiona.....

Ale z czasem i to widziadło, poruszające sercem Halszki rozkosznie, zasnuwało się mgłą i bladło.... Coraz bolesniejsze dochodziły ją wieści o królewicu, którego widywała jeno w rzadkich momentach chmurnym, roztargnionym, unikającym jej wzroku, jak pokuszenia....

I zaczął się dla Halszki czas najboleśniejszej walki.... Wszystkie marzenia, które przeszłość i teraźniejszość samotna, gromadziły w jej sercu, wszystko to okazywało się ułudą.... nawet wspomnień należało się wyrzec, bo ten, który był ich głównym, jedynym przedmiotem, sam burzył je wszystkie. Zrazu zalżawionem, a potem suchem, gorączkowo rozpłomienionem okiem, śledziła Halszka koleje losu królewica; myślą stęsknioną towarzyszyła mu w jego wędrówkach, zamykała się w jego celi więziennej, współczuła z z jego niedolą i upokorzeniem. Ale i myśl cofnęła się strwożona, gdy Jan Kazimierz przybrał habit zakonny.... Goryczą i szyderstwem zapłynęło później serce, gdy doniesiono, że królewic zapragnął kardynalskiej purpury a potem że i to rzuca, pociągnięty napowrót do kraju nadzieją panowania po bracie, gdy jedyny syn Władysława umarł....

Podczas tej długiej walki, pustki jej serca i goryczy duszy nie rozpraszały chwilami w odmęt waśni dworskich i knowań, do których przynaglała mał onka, bawiąc się widokiem jego zapasów z kanclerzem Ossolińskim, nadarmo otaczała się przepychem monarszym, wrzawą uczt i balów wspaniałych, nadarmo brzmiał dokoła niej głośny szmer uwielbień, hołdów i wyznań.... Otoczona tłumami wielbicieli, piękna i wspaniała jak królowa, ona słuchała nie słysząc z uśmiechem lekceważenia na ustach, jednakiem zawsze, obojętnem i zimnem spojrzeniem obejmując cały ten świat strojny, bogaty, lśniący, który ją otaczał.

A kiedy wreszcie wrzawa wspaniałej uczty scichła i Halszka wracała do swojej komnaty, kędy tysiące świateł odbijało się w olbrzymich zwierciadłach, rzucając oślepiające blaski na marmury, mozaiki, makaty i złotogłowia, i gdy ujrzała przed sobą własne swe odbicie wśród tego monarszego przepychu, to dziwne jakieś uczucie grozy przenikało jej serce, bo zdawało się jej, jako jest sama posągiem nieżywym, pośród tych zimnych marmurów, albo jak owe świecidła kosztowne rozrzucone dokoła, martwo leżącym klejnotem....

I była pewną, że głos serca nie odezwie się w niej już nigdy....

Aż oto nagle, znów ta sama postać wyniosła, o twarzy bladej i ciemnej a oczach iskrzących się namiętnie, która zdawała się już niknąć w dalekiej, niepowrotnej przeszłości, wynurzyła się z mgły szarej, która jej życie skrywała.... Królewic powrócił a spotkawszy się z Halszką, dawnem zdawał się rozpłomieniać uczuciem. A uczucie to snać było gwałtowniejszem, bardziej niecierpliwem i wymagającem stokroć więcej. Od pewnego czasu przychodziły ciągle od królewica listy gorące a namiętne i poselstwa natarczywie domagające się rozmowy. Halszka na listy nie dawała responsu, a na prośby odpowiadała stanowczą odmową. Ale teraz czuła, iż serce jej znów bije gwałtownie.... nie przypuszczała jednak iżby zabrakło jej kiedykolwiek siły do stłumienia budzących się pragnień i uczuć. Nie przypuszczała !... aż dziś, nagle, ogarnął ją płomień tryskający z roziskrzonych oczu królewica i rzucił ją w jego objęcia niemal bez walki, pozbawioną woli i siły oporu....

Halszka wzdrygnęła się cała.... Białą dłonią przesunęła po czole, jakby odpędzić pragnęła snujące się widziadła i myśli, a powstawszy i zbliżywszy się do łoża małżonka, stanęła tuż nad niem....

Mrok już zupełny zapadł.... Do komnaty wniesiono przed chwilą świeczniki, które gęstemi osłonami przyćmione, niepewne jeno blaski rzucały na postać i oblicze chorego marszałka. Halszka wpatrywała się długo w te rysy ponure a wynędzniałe strasznie, które nawet w tem martwem uśpieniu, w jakiem marszałek pogrążony się zdawał, nie wyrażały spokoju. Targały je jakieś drgania kurczowe, szarpał i krzywił ból wewnętrzny.... z ust pół otwartych dobywał się oddech ciężki, chrypliwy....

Niewypowiedziane uczucie żalu ścisnęło nagle serce Halszki. Zapomniała na chwilę o swej niedoli i o tem, że ten człowiek główną jej był przyczyną a ogarnęła ją myśl, iż on ją tak czule, tak kornie i tak wiernie przez lat tyle kochał. Dla siebie nie wymagał nic, dla niej uczynić gotów był wszystko. W pośród tego świata, który ją otaczał zazdro-

Lenartowicz, sekretarz. Komisya gminna: K. hr. Badeni, przewodniczący; A. Czajkowski, zastępca; A. Jędrzejowicz, sekretarz. Komisya petycyjna: hr. Golejewski, przewodniczący; Lenartowicz i Mazaraki, zastępcy; Strasser i Romer, sekretarze. Komisya szkolna: Ks. Czartoryski, przewodniczący; Czerkawski zastępca; Romanowicz i Romanczuk, sekretarze.

Porządek dzienny II posiedzenia, które odbędzie się jutro, 19 b. m. o godzinie 11 przed południem, jest następujący: 1) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczej dla 130 znaczniejszych miejscowości (miast i miasteczek) w Galicyi, tudzież o ustawie budowniczej dla wsi. Sprawozdawca poseł Smolka.

2) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie stosunków służbowych pisarzy gminnych w gminach wiejskich. Sprawozdawca poseł Smolka.

3) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pokrycia kosztów komisyi opieki nad obłąkanymi. Sprawozdawca poseł Hoszard.

4) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia 2 dozorcom i jednej dozorczyni w zakładzie kulparkowskim premii po 10 dukatów w złocie. Sprawozdawca poseł Hoszard.

5) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na osuszenie części gruntów dóbr Tropiszowa. Sprawozdawca poseł Hoszard.

6) Sprawozdanie Wydziału kraj. o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: a) obszarom dworskim w Bobrownikach i Gumniskach od przewozów przez rzekę Dunajec; b) obszarowi dworskiemu w Rozhórczu od przewozu przez rzekę Stryj; c) obszarowi dworskiemu w Iskani od przewozu przez rzekę San. Sprawozdawca poseł Romer.

7) Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór myta na drodze gminnej Jarosław-Kańczuga. Sprawozdawca poseł Romer.

8) Sprawozdanie Wydziału kraj. o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: a) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Brzozdowcach od mostu na rzece Wiśniowiec; b) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Wybranówce od mostu na rzece Hlebówce; c) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Boryniczach od mostu na rzece Suchodołce; d) obszarowi dworskiemu w Husakowie od mostów na rzece Słotwinie; e) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Krościnku wyżnem od mostu na rzece Wisłoku; f) obszarowi dworskiemu w Sufczynie od mostów na rzece Stubnicy; g) obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą Tomaszowcach od mostów na rzece Bołochówce; h) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie od mostów na drodze gminnej z Bolechowa do kolei Lwowsko-Czerniowieckiej; i) obszarowi dworskiemu w Glinny od mostów na rzece Strypie. Sprawozdawca poseł Romer.

9) Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: a) Radzie powiatowej w Pilznie na drodze powiatowej Pilzno-Radomyśl; b) Radzie powiatowej w Nisku od mostu powiatowego na rzece Tanwi pod Ulanowem; c) Radzie powiatowej w Dolinie od mostów powiatowych na rzece Czeczwie w Spasie i na rzece Dubie w Cieniawy; d) Radzie powiatowej w Borszczowie na drogach powiatowych Iwanków-Germankówka i Uście biskupie-Jezierzany; e) Radzie powiatowej w Wieliczce od mostu powiatowego na rzece Wildze przy drodze Swiątniki Swoszowice; f) Radzie powiatowej w Stryju od mostu powiatowego na rzece Opór w Hrebenowie; g) Radzie powiatowej w Limanowy od mostu powiatowego na rzece Łososinie. Sprawozdawca poseł Romer.

10) Sprawozdanie komisyi administracyjnej z projektem ustawy o ubezpieczeniu budynków kościelnych i plebańskich od ognia. Sprawozdawca poseł Pilat.

Z Warszawy.

(Potoczne wiadomości.)

Car Aleksander, który wraz z całym dworem udał się po wielkich manewrach pod Elisawetgradem do Spały, ma przybyć dzisiaj do Częstochowy na uroczystość odkrycia tamże pomnika cara Aleksandra II.

W roku bieżącym zapisało się na uniwersytet warszawski tylko 190 studentów, to jest, o 110 mniej, niż w roku zeszłym. W tej liczbie przyjęto żydów tylko 18, to jest o 11 mniej, niż w roku zeszłym. W ogóle władza uniwersytecka w Warszawie przestrzega zasady, aby liczba przyjętych w poczet studentów uniwersytetu żydów nie przewyższała 10 prct. ogólnej liczby przyjętych.

Że do uniwersytetu zapisało się w roku bieżącym tak nie wielu stosunkowo studentów, pochodzi ztąd, że egzamina w gimnazyach są coraz więcej utrudniane, i samo dojście do ostatniej klasy gimnazyalnej połączone jest z nadzwyczajnemi trudnościami.

W roku 1890 przypada 45-letnia rocznica otwarcia pierwszej w kraju kolei warszawsko-wiedeńskiej. Jubileusz ten obchodzony będzie z pewną uroczystością, a nadto jeden ze starszych urzędników zamierza wydać pamiętnik, który obejmie ważniejsze szczegóły otwarcia linii i historyę jej eksploatacyi do ostatnich czasów.

Z Rossyi.

(Drobne wiadomości.)

Dzienniki rossyjskie donoszą, iż hrabia Antoni Iliński przyjął w Moskwie w dniu 10 b. m. prawosławie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przedsięwzięło odpowiednie środki, celem uregulowania nieporozumień agrarnych pomiędzy kolonistami czeskimi w gubernii wołyńskiej i tamtejszymi włościanami.

Czytamy w *Graždaninie*, że synod prawosławny złoży w roku bieżącym radzie państwa memoryał, domagający się zakazania wszelkiego handlu w dni świąteczne. Projekt ten, kilkakrotnie już podnoszony, napotykał opór po stronie ministerstw skarbu i spraw wewnętrznych.

W ostatnich czasach wydalono z Moskwy znaczną liczbę żydów, między nimi wielu rzemieślników. Większej części wydalonych filantropijne stowarzyszenie musiało przyjść w pomoc, kupując dla nich bilety na wyjazd.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerstwo komunikacyj zamierza asygnować na urządzenie portów handlowych w r. 1889 pięć milionów rubli.

Napływ studentów do uniwersytetu w Dorpacie w r. b. był dość znaczny. Zapisało się 162 nowych słuchaczy, tak, że uniwersytet liczy obecnie 1.695 studentów; na wydział lekarski uczęszcza 841, na teologiczny 233, na prawny 250.

Z Berlina.

(Podróże cesarza. — Nowy regulamin wojskowy. — Odezwa wyborcza narodowo-liberalnego stronnictwa).

Półoficyalna *Post* pisze:

Jak się pokazuje z doniesień o podróży cesarza Wilhelma, monarcha zabawi w Monachium dwa dni, w gościnie zaś Dworu austryackiego sześć dni, z których cztery przypadnie na łowy w rewirach styryjskich. Punktem kulminacyjnym podróży pod względem świetności będą jednak Rzym i Neapol, a przygotowania jakie tam czynią na przyjęcie cesarza są wymownym symptomatem politycznej doniosłości podróży zarówno do Kwirynału jak i Watykanu.

Nowy regulamin wojskowy dla armii niemieckiej wypracowany za interwencyą samego cesarza został w tych dniach rozesłanym do poszczególnych pułków. Rzecz cała rozpada się na trzy części. Pierwsza obejmuję szkołę wojskową, druga potyczki, trzecia parady, sygnały, wynoszenie i od noszenie sztandarów i t. d. Odpadł dotychczasowy podział batalionów wedle plutonów, a tylko pozostaje i nadal podział kompanii na plutony, po trzy każda.

Niemieckie narodowo-liberalne stronnictwo, w ślad za konserwatywnem i postępowem, również wydało swój manifest przedwyborczy. Od początku do końca w akcie tym same piękne, ale już zwietrzałe hasła, pokrywające zazwyczaj wewnętrzną próżnię. „Żądamy wolności, porządku i równego dobrobytu dla wszystkich warstw narodu — wołają narodowi liberałowie; — żądamy umiarkowanej, a silnej władzy królewskiej, postępu w prawodawstwie, odpowiadającego potrzebom wciąż zmieniających się stosunków, żywego i samowiednego udziału ludności w rządzie państwa, panowania prawa i sprawiedliwości w niezawisłych sądach, popierania oświaty i naukowych badań, równości w obec państwa wszystkich wyznań i rządu odpowiedzialnego przed konstytucyą.“

KRONIKA

Lwów, 18 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rz. kat. komitetowi parafialnemu w Krystynopolu, powiatu sokalskiego, na wewnętrzne urządzenie kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, z powodu przypadających w bieżącym tygodniu świąt izraelickich, odbędzie się dziś, we wtorek, z uderzeniem godziny 7 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Sprawa budowy muzeum i szkoły przemysłowej (uchwała I, sprawa nagła). 2. Sprawa sprzedaży gruntów miejskich, należących do folwarku Lewandówka w Kleparowie (uchwała II). 3. Wnioski odnoszące się do rozgałęzienia sieci tramwaju parowego (sprawa nagła).

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie na odnodze Krasne-Brody zmiana, dotąd istniejącego rozkładu jazdy, w skutek czego czas jazdy między Lwowem a Brodami znacznie się skróci. Komunikacyę pomiędzy Krasnem a Brodami uskuteczniać będą odtąd cztery pociągi, codziennie w obu kierunkach kursujące: Wszystkie pociągi linii głównej, zdążające od i ku Lwowowi, jakoteż Podwołoczyskom, znajdują odpowiednie połączenie z pociągami odnogi, idącemi w kierunku do i od Brodów. Bliższe szczegóły powziąć można z odnośnych afiszów nowego rozkładu jazdy.

— **Zbiegły więzień.** Dyrekcya zakładu karnego ogłasza, że wczoraj około godziny 4½ po południu, zbiegł z roboty przy ulicy Kurkowej więzień Leon Pantalemonowicz, odbywający karę pięcioletniego więzienia za zbrodnię podpalenia. Więzień ten urodzony w Faszczówce, liczy lat 25, jest wzrostu niskiego, silnej budowy ciała, mówi po polsku, miał na sobie zwykły ubiór letni więzienny, drelichowy. W razie przytrzymania należy go oddać do c. k. zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

— **Kapela „Harmonii“** grać będzie jutro, we środę, przed pałacem sejmowym. Początek o godzinie 5 po południu.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 18 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z północnej (N) strony, średnia temperatura doby około +10°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne i do mgły skłonne, dziś pogodnie, jutro pogoda niepewna.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +9.3°C., najwyższa +14·4°C., najniższa dziś nad ranem wynosiła +3·2°C.

Opadu nie było.

Zniżka barometryczna 750 — 755 mm. znajdowała się wczoraj w północnej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 766 mm.

— **Zjazd konserwatorów** w Krakowie, jak wiadomo z wczorajszej naszej depeszy, rozpoczął się wczoraj rano solennem nabożeństwem inauguracyjnem w kościele Maryackim, na którem byli obecni przybyli na zjazd goście z JE. br. Helfertem na czele, dalej ks. biskup Stupnicki z Przemyśla oraz prezydent dr. Szlachtowski. Po nabożeństwie obejrzano skarbiec Najśw. Panny Maryi, przyczem udzielał wyjaśnień ks. infułat Bober. Oprócz skarbca obejrzeli członkowie zjazdu cały wspaniały kościół Maryacki i jego zabytki, poczem przeszli do Sukiennic. Tu udali się do Muzeum Narodowego na Wystawę sztuk pięknych, a zebranym tam dziełom polskiego pędzla i dłuta nie szczędzili uznania.

Przed godziną 11 zaczęli się zbierać członkowie Zjazdu w wspaniałej auli Uniwersytetu. Przyjmował ich prof. dr. Łepkowski imieniem komitetu miejscowego. Na powitanie i celem wzięcia udziału w otwarciu Zjazdu pospieszyli przedstawiciele zarówno władz, jak nauki i sztuki. Byli obecni: JE. ks. biskup Dunajewski z ks. prałatem Spithalem, JE. biskup Stupnicki, JE. prezydent Zborowski, prezydent sądu krajowego p. Jasiński, reprezentant starostwa p. komisarz Link, prezydent miasta dr. Szlachtowski, wiceprezydent dr. Schmidt, radca dworu p. Hayling, z Uniwersytetu rektor prof. dr. Kasparek, profesorowie: ks. Lenkiewicz, Zakrzewski, Estreicher, Cyfrowicz, dalej pp. ks. Skrochowski, ks. St. Załęski, radca Matula, prof. Bandrowski, nadinżynier Sare, dr. Górski, Justyn Głowacki, architekt Zaremba, dr. Piekosiński, p. Pryliński; dyrektor Baraniecki, Juliusz Kossak i t. d. Z członków Zjazdu, byli obecni: JE. br. Helfert, prezes Zjazdu; dalej pp.: Antoni Petermandl, kustosz w Steyr w Austryi wyższej; T. A. Prokop, Arcyks. budow.; Fr. Rosmaël, dyrektor szkoły fachowej; O. Philippi, radca archiw., b. archiwaryusz w Królewcu; Jaromir Czelakowsky, prof. Uniw. z Pragi; Leopold Hacker, sekretarz zakładu benedykt. w

---

ścią lub samolubnemi uczuciami, na opiekę i przywiązanie tego jednego człowieka, do wszelkich dla niej gotowego poświęceń, liczyć mogła zawsze i w każdym momencie... Gdyby umarł, otoczyła by ją wielka pustka... uczułaby się wolną, ale zarazem wielce samotną; spadłyby wprawdzie te więzy, które ją krępowały lat tyle, ale do nich nagięło się już całe życie Halszki, oswoiły się z niemi myśl i serce. Ktoż wie zresztą na co by się jej teraz przydała wolność odzyskana tak późno? kto wie, czy nie stała by się powodem nowych klęsk i nowej niedoli, do zwalczenia której ona nie miałaby już dawnych sił młodzieńczych....

Jakieś przeczucie złowrogie wstrząsnęło nią nagle. Wszak nawet dziś, przed chwilą, gdy w objęciach królewica straciła tak niespodziewanie całą swą przytomność i siłę woli — nawet dziś, ten umierający człowiek, mimowiednie ją ocalił. Jeden jęk jego bolesny obudził ją do rzeczywistości, przywiódł na pamięć obowiązki i godność niewieścią... Cóżby się z nią stać mogło, gdyby umarł ten jej opiekun czuły, który odgadywał wszystkie, najmniejsze jej zachcenia, spełniał wszystkie jej myśli a w każdym wypadku byłby gorliwym obrońcą? Cóżby się z nią stać mogło, zwłaszcza teraz, w obec uczucia dla królewica, które znowu z podwójną gwałtownością ogarniało jej serce, a kto wie, na jakie niebezpieczeństwa, klęski i udręczenia narazić mogło.

Pan Kazanowski odetchnął w tej chwili z pełnej piersi, drgnął na całem ciele i oczy wielkie, zdziwione otworzył. Ujrzał pochyloną nad sobą postać ukochanej małżonki, patrzał na twarz jej wyrażającą w tym momencie rzewne współczucie i zdawało mu się zrazu, że to jest złudzenie senne. Patrzał długo, bezmownie na nią z coraz większem zdziwieniem: usta poruszały się jakby przemówić pragnęły, pierś wznosiła przyspieszonym oddechem a oczy traciły wyraz martwej obojętności... Zsuwała się z nich zwolna mgła szara omdlenia, zdawały się rozpromieniać życiem; na usta wybiegł uśmiech rzewny, smutny a miłości pełen... Drżące ramiona wyciągnął marszałek ku pochylonej nad nim postaci.

— Ty żeś to Halszko?... wyszeptał.

A ona pochyliła się jeszcze bardziej, jakby w rozjaśnione oblicze małżonka spojrzeć nie śmiała; pomięszana dziwnie, zdumiona tem współczuciem, jakie ją opanowało....

— Życie mi wracasz — szeptały usta Kazanowskiego — wzrok twój i obecność cudem przebudziły mię ze snu martwego.... przed chwilą nie czułem nic, prócz bolu i zgnębienia... Sen był ciężki, duszący jak zmora.... A teraz mi tak dobrze, tak słodko, tak rozkosznie, przy tobie!... O bo ty nie wiesz, Halszko!...

Marszałek się strzymał. Głos cichy, urywany, zaszedł łkaniem i złamał się w piersi. Ona ciągle w jednej postawie słuchała słów tych z nieopisanem uczuciem....

Tak! wiedziała ona o tem dobrze, że była panią życia i śmierci tego człowieka. Jedno jej słowo byłoby mu może niegdyś powróciło zdrowie; jedno jej słowo mogłoby i w tym momencie ocalić go od śmierci. Ale ona tego słowa wypowiedzieć nie zdołała i nie zdołała nigdy: kłamać nie umie, kłamać nie potrafi...

A Kazanowski ujmując zimną dłoń Halszki, mówił dalej głosem, który cichą, stłumioną skargą wydobywał się z piersi....

— Ty nie wiesz Halszko — szeptał — ile udręczeń srogich przebyłem. Cierpiałem sam i cierpiałem za ciebie, taką młodą i taką piękną a tak nieszczęśliwą.... Byłbym chętnie ostatnie lata życia mego poświęcił, aby ci wrócić wolność, którą ci niebacznie wziąłem; byłbym ochotnie sroższe jeszcze przyjął na siebie męczarnie, aby ci dać choć jedną szczęścia chwilę....

— Nie mówcie tak.... nie mówcie!... przerwała Halszka, poruszona do głębi duszy.... Nogi zatrzęsły się pod nią; zdawało się jej, że upadnie na kolana przed małżonkiem, rozpłynie się we łzach i wyzna mu wszystko.... Wyzna, że serce jej od lat dawnych porusza namiętność gwałtowna; wyzna, że myśli a uczuciem była mu stokroć niewierną, że przed chwilą jeszcze, podczas gdy on cierpiał i jęczał samotny, ona zapomniała o świecie całym w objęciu ukochanego.... Pragnęła mówić, a tą spowiedzią oczyścić się z grzechów myśli i występnych poruszeń serca — ale z piersi głosu wydobyć nie mogła.... Pochyliła głowę jeszcze bardziej... ustami dotykała niemal wychudzonej dłoni małżonka, która w uściśnieniu serdecznem rękę jej trzymała. Teraz, w tym momencie rozrzewniona jej dusza przysięgała uroczyście, że zostanie mu wierną, bądź co bądź, i że ostatnie chwile jego życia osłodzi czułością i siostrzanem współczuciem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Göttweig; prof. dr. Kürschner; Ad. Dungel, opat zakonu Benedyktynów w Göttweig; Maszka Karol, prof. wyższej szkoły realnej z Iczyna; prof. Karol Ramstorfer, architekt; Berger Stefan, prof. z Pragi; Lind, radca sekcyjny z ministerstwa oświaty; dr. Ilg, dyrektor *Ambrasersammlung* w Wiedniu; p. Trapp Maurycy, kustosz Muzeum z Berna. Z galicyjskich konserwatorów i korespondentów obecni pp.: Łepkowski Józef, Przybysławski Władysław, Odrzywolski Sławomir, dr. Tomkowicz Stanisław, hr. Jan Szeptycki, Łoziński Władysław, Julian Zacharyewicz, hr. Karol Lanckoroński, Ludwik Wierzbicki, Stanisław Smolka, Michał Bobrzyński, Izydor Szaraniewicz, Anatol Lewicki, Wojciech Kętrzyński, dr. Włodzimierz Demetrykiewicz.

Zaraz po godzinie 11 wprowadził rektor prof. dr. Kasparek na salę JE. barona Helferta, który, jako przewodniczący, zagaił Zjazd. Wspomniał o celach zjazdów, które są trojakie: po pierwsze zobaczyć naocznie pamiątki i zabytki dotyczącej miejscowości; po drugie omówić ważne pytania i wnioski, które potem bierze pod rozwagę centralna komisya; po trzecie, wywołać tak zbawienne i potrzebne zetknięcie między komisyą centralną a jej organami, bo ta prócz nazwy, nie ma w sobie nic centralizującego i kieruje się zdaniem: oddaj każdemu, co mu się należy. Omówił potem poglądy, jakiemi się komisya centralna kieruje, a zakończył, jak następuje: „Czcigodni Panowie! Po zjazdach konserwatorów, które centralna komisya zwołała była do Celowca, do Steyer w górnej Austryi i do Wiednia, nie można było wybrać odpowiedniejszego miejsca na zjazd obecny od starożytnego miasta Piastów i Jagiellonów, byłej siedziby królów polskich na Wawelu, miasta bogatego w pomniki, pełnej w wypadki dziejowe i artystycznej przeszłości. Słusznie powiedzieć można, iż z każdego kamienia tutejszych murów przemawia historya. Kto, panowie, zna Kraków z dawniejszego tu pobytu, ten uczuje się uszczęśliwionym i uradowanym, że może miasto to na nowo powitać; kto zaś miasta nie zna jeszcze, ten będzie zdumiony tem, co tutaj zobaczy. Jeżeli poeta nazywa tego mistrzem, *qui miscuit utile dulci* — to Kraków jest tem miastem, *quae miscuit novum antiquo*. Ujrzycie Panowie dawną stolicę Jagiellonów z całym postępem i urządzeniami, które przyniosły nowsze czasy, a które większe miasta co się tyczy komfortu i elegancyi bez kwestyi od dawnych dobrych czasów wyróżniają. Zobaczycie jednak Panowie, iż miasto to z pewnym rodzajem zazdrości i miłości lgnie do tego, co mu zostawiły ubiegłe wieki, że każdy obywatel, jak i reprezentacya miejska dąży do tego, by pomniki swe utrzymać w należytym stanie, i co ząb czasu lub brak pietyzmu poszczególnych jednostek nadwerężyły, naprawić w dawnym stylu usiłuje, gdzie zaś praktyczne wymagania teraźniejszej chwili stawiają konieczność innych zarządzeń, tam starają się to z możliwą troskliwością przeprowadzić. Szanowny mowca wskazał jeszcze, jak troskliwie Kraków zachowuje zabytki, n. p. bramę Floryańską, a potem rozpoczął mówić po polsku, wśród oklasków, temi słowy: „Szanowni Panowie z Galicyi i Krakowscy!" Nie jako obcy staję przed Panami, czterdzieści lat z górą przeszło, jak w tej świetnej Jagielońskiej szkole na katedrze prawa zawód mój publiczny zacząłem, a w tem mieście, pełnem monumentalnych zabytków, moje rodzinne rozpaliłem ognisko W życiu ludzkiem takie chwile są najważniejsze. A więc gorące uczucia i sympatye złączyły się w sercu mojem z wspomnieniem Krakowa. Oczywista, że nie mało podjąłem trudów, aby poznać język tego narodu, wśród którego żyć i pracować miałem. Los zrządził, że pobyt mój w Krakowie był zbyt krótkim, aby naukę języka polskiego więcej nad konieczną do życia powszedniego potrzebę rozwinąć. Że więc akcent i wymowa moja są cudzoziemskie, Panowie raczcie wybaczyć. *Nemo dat, quod non habet. Ultra posse nemo tenetur. Et in magnis voluisse sat est.* To moje oświadczenie, przyjmijcie Panowie za dowód: że komisya centralna, w której imieniu przemawiam na tem miejscu i przy tej sposobności, uznaje zupełne uprawnienie języka krajowego. Przecież, jeżeli Szanowni Panowie zważyć raczycie, że w zebraniu niniejszem jest wielu nierozumiejących wcale języka polskiego, to pojmiecie, że nie pozostaje mi nic innego, jak odwołać się do doświadczonej i szeroko po świecie znanej gościnności i uprzejmej kurtuazyi narodu polskiego, prosząc, abyście Panowie ze słusznego i uzasadnionego prawa swojego nie korzystali tym razem bez koniecznej potrzeby wobec gości waszych, przybywających do starej stolicy z pozdrowieniem a z uszanowaniem dla waszej ziemi rodzinnej (oklaski). Tą prośbą zagajam posiedzenia konserwatorów i korespondentów w Krakowie w auli *Almae Matris Jagiellonicae*, ogłaszając życzeniem: „Szczęść Boże." — Kongres jako otwarty!"

Przemówienie to prezydenta było przerywane kilkakrotnie hucznemi oklaskami.

Po tej mowie oświadczył JE. bar. Helfert, iż pragnął, by wiceprezydentem zjazdu był senior krakowskich i galicyjskich konserwatorów JE. Paweł Popiel. Na to życzenie wszakże odpowiedział JE. Popiel telegramem, odczytanym przez przewodniczącego, iż stan zdrowia nie pozwala mu przybyć do Krakowa. Wobec tego bar. Helfert zaprasza na wiceprezesów pp. Łepkowskiego Józefa, nestora krakowskich archeologów i Juliana Zacharyewicza ze Lwowa; na sekretarzy pp. prof. dr. Stanisława Smolkę i Maurycego Trappa z Berna.

Dalej odczytuje przewodniczący pismo J. E. p. Namiestnika Zaleskiego, który wyraża żal, iż na Zjazd mimo zaproszenia przybyć nie może z powodu Sejmu i wyraża życzenie, by Zjazd przyniósł najpomyślniejsze rezultaty.

Imieniem miasta powitał następnie gości prezydent miasta dr. Szlachtowski.

Rektor prof. dr. Kasparek witał następnie gości imieniem Uniwersytetu:

„Szanowni Panowie! Imieniem nieobecnego Rektora Uniwersytetu, a zarazem imieniem własnem jako rektor w rozpoczynającym się roku szkolnym mam zaszczyt powitać uczestników czwartego Zjazdu konserwatorów zabytków historycznych. Przeznaczenie auli uniwersyteckiej na miejsce zgromadzeń szanownych naszych gości przenika mnie radością prawdziwą, pozwólcie więc, że przedewszystkiem temu uczuciu dam wyraz. Uczucie to nie jest tyko objawem obowiązku gościnności, lecz płynie ze świadomości o ważności i doniosłości zadań, które centralna komisya dla zabytków historycznych pod światłem kierunkiem Jego Ekscelencyi, swego czcigodnego Prezydenta i przy udziale tylu wytrawnych znawców z wszystkich dzielnic monarchii spełnia z taką wytrwałością i oględnością. Łączę z tem gorące życzenie, aby zgodne współdziałanie tylu mężów znakomitych zdołało obudzić i utrzymać w coraz to szerszych warstwach ludności uszanowanie dla cennych zabytków przeszłości. Nie potrzebuję dodawać, że nasz Uniwersytet, który łasce Najjaśniejszego Pana zawdzięcza także utworzenie dwóch katedr: dla archeologii i historyi sztuki, którego członkowie otrzymali zaszczytne powołanie do uczestniczenia w pracach komisyi, zawsze rozważnie popierać będzie usiłowania komisyi i że z młodzieży, odbierającej tutaj wykształcenie, wzrasta z każdym rokiem zastęp świeżych pracowników, posiadających wyrobiony smak estetyczny i rozbudzony zmysł historyczny. Mam niepłonną nadzieję, że Zjazd obecny także przyczyni się do poparcia zadań komisyi, że zwiedzenie naszych zabytków sztuki, bezstronne a także potrzeby obecne uwzględniające badanie naszych pomników przeszłości, wzajemna a życzliwa wymiana zdań nie pozostaną bez korzyści dla naszego miasta i dla naszego kraju. W tej myśli witam szanowne zgromadzenie, życząc, aby jego obrady były uwieńczone jak najpomyślniejszym skutkiem."

Radca sekcyjny p. Lind w imieniu Ministerstwa oświaty oświadcza, iż otrzymał zaszczytne polecenie powitać Zjazd imieniem p. Ministra oświaty, wywiązuje się więc niniejszem z tego polecenia z gorącem uczuciem. „P. Minister — mówi delegat — będzie śledził tok obrad Zjazdu z żywem zajęciem, o postanowieniach poweźmie wiadomość z życzliwem uznaniem, a zrealizowaniu tu powziętych wniosków poświęci największą uwagę."

Stosownie do wniosku przewodniczącego, zgromadzeni przez powstanie z miejsc wyrazili podziękowanie miastu, Uniwersytetowi i p. Ministrowi oświecenia.

Rozpoczęły się fachowe prace. Pierwszy wystąpił z odczytem prof. dr. Odrzywolski i dał słuchaczom obraz 800-letniej historyi budynku katedry na Wawelu, a z tego obrazu wysnuł wskazówki i zasady, na jakich zamierzona restauracya katedry opartą być powinna. Odczyt ten illustrowany był szkicami i zdjęciami z katedry, oraz planami restauracyi, rozwieszonemi gustownie w sali. Gorącemi oklaskami podziękowano p. Odrzywolskiemu za tak zajmujący odczyt.

Drugi z kolei odczyt miał p. M. Much. Mówił o ulepszeniach, któreby należało zaprowadzić co do ubezpieczenia prawnego pomników przedhistorycznych, będących szczególnie w rękach prywatnych osób.

Ks. biskup Stupnicki zwrócił uwagę na wykopaliska, znalezione przy nowszych robotach ziemnych około fortecy w Przemyślu, które to wykopaliska są w posiadaniu mowcy.

Opat Dungel uzasadnia konieczność, by żandarmerya dawała znać o znalezionych jakichkolwiek zabytkach najbliżej urzędującemu konserwatorowi.

JE. baron Helfert oświadcza, iż komisya pracuje już w kierunku wskazanym przez p. Mucha, skorzysta więc z jego elaboratu. Ale niemniej pracuje komisya centralna i w tym kierunku, by usunąć grożące niebezpieczeństwo średniowiecznym zabytkom sztuki i przeszkodzić raczej ich pozbywaniu się.

Na tem zakończone zostało przedpołudniowe posiedzenie po godz. 1. Po południu o godzinie 3 rozpoczęło się zwiedzanie Wawelu, kościołów: św. Katarzyny, na Skałce i Bożego Ciała. O godz. w pół do 7 odbyły się dalsze obrady, a o godz. 8 zebrali się wszyscy uczestnicy zjazdu i zaproszeni goście na wieczór, urządzony przez miasto w sali Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

Dziś dalsze obrady i zwiedzanie zabytków Krakowa.

— **Z Politechniki**. Wydział Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczów politechniki" we Lwowie, czyniąc zadość licznym zapytaniom uczniów szkół średnich i studentów wyższych zakładów naukowych cesarstwa rossyjskiego, jakie są warunki wstąpienia na politechnikę lwowską, podaje do wiadomości informacye, z praktyki dotychczasowej zaczerpnięte, które mogą być uważane jako przyczynek do regulaminu szkoły politechnicznej lwowskiej, wychodzącego z początkiem każdego roku akademickiego. (Za załączeniem 45 kop. ross. markami, Tow. Br. Pomocy pośredniczy w wysyłaniu tego regulaminu.) Politechnika lwowska jest równorzędnym zakładem naukowym z politechniką wiedeńską i ze wszystkiemi politechnikami w państwie austryackiem; dzieli się na wydziały chemiczny i mechaniczny z kursem 4-letnim, inżynieryi i budownictwa z kursem 5-letnim. Obcokrajowców, bez względu na narodowość, politechnika przyjmuje w poczet swoich słuchaczy. Wykłady odbywają się wyłącznie w języku polskim, co nie stanowi przeszkody w kształceniu się dla studentów Rossyan i Rusinów, gdyż ci, jak doświadczenie wykazało, już po pierwszych kilku miesiącach zdołają pokonać trudności językowe. Każdy student, posiadający świadectwo z ukończonej siódmej klasy szkół realnych, lub atestat dojrzałości szkół klasycznych w państwie rossyjskiem, może być przyjęty jako słuchacz zwyczajny szkoły politechnicznej. Podania o przyjęcie należy wnosić w języku niemieckim do c. k. Ministerstwa oświaty za pośrednictwem Rektoratu szkoły politechnicznej, załączając odpowiednie świadectwa (w niemieckim przekładzie: tłómacz na miejscu we Lwowie) najdalej do 15 października now. styl. Student, nie posiadający świadectw, wymaganych do przyjęcia na słuchacza zwyczajnego, może być wpisany jako słuchacz nadzwyczajny, o czem już sam Rektorat decyduje. Studentom, przybywającym z politechnik rossyjskich, może c. k. Ministerstwo oświaty zaliczyć odbyte już studya, w razie wniesienia stosownej prośby. Ci, którzy przebywali po za zakładem naukowym dłużej niż 5 miesięcy, winni przedstawić oprócz świadectw szkolnych, jeszcze świadectwo moralności, lub lojalności Od studentów, wpisujących się jako słuchacze nadzwyczajni, nie wymaga się tych świadectw. Wszelkiej pomocy przy wpisie i bliższych informacyj udziela Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczów politechniki, znajdujące się w gmachu politechniki. Wykłady rozpoczynają się z dniem 8 października (now. styl.) Czesne wynosi w pierwszem półroczu na wszystkich wydziałach 21 zł, to jest około 19 rubli, w następnych półroczach na Wydziale chemii 30 zł., zaś na Wydziale inżynieryi, budownictwa i mechaniki 15 zł. za każde półrocze. W drugiem półroczu pierwszego roku, jako też w następnych kursach na podstawie świadectwa ubóstwa i odpowiednich stopni ze słuchanych przedmiotów można być uwolnionym od opłaty całkowitego lub połowy czesnego. Na utrzymanie potrzeba mieć miesięcznie 20 do 25 rubli, gdyż absolutnie nie można liczyć na samoistne utrzymanie się z udzielania prywatnych lekcyj, jakoteż na otrzymanie stypendyów. Zaznaczyć jednak musimy, że są tacy, którzy posiadając 12 do 15 rubli miesięcznie, przy pomocy materyalnej ze strony Tow. „Bratniej pomocy" jakoś sobie radę dają. Celem tego Towarzystwa jest: popieranie i skuteczne ułatwianie kształcenia się młodzieży przebywającej na technice, we wszystkich gałęziach wiedzy, z szczególnem uwzględnieniem nauk fachowych. Towarzystwo posiada dobrze zaopatrzoną bibliotekę i czytelnię czasopism; przy Towarzystwie istnieje też kuchnia studencka, wydająca dobre i tanie obiady.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Podhajcach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 18 października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Pożar** w ostatnich dniach zniszczył w Podzwierzyńcu, pow. rudeckiego, 19 zagród włościańskich, z zapasami zboża i narzędziami rolniczemi. Strata pogorzelców, z których zaledwie ośmiu było częściowo ubezpieczonych, wynosi 18.300 zł. Przyczyna nieszczęścia nie została na razie zbadaną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie ś. p. Wanda Zagórska, nauczycielka w szkole wydziałowej żeńskiej i utalentowana rzeźbiarka, po dłuższej chorobie, w 32 roku życia.

W Oberstdorf, w Bawaryi, znany historyk i filozof, profesor Prantl, członek berlińskiej Akademii umiejętności.

— **Twarda jesień** rozpoczęła się już na północnym wschodzie Europy, gdy u nas panuje przeważnie jeszcze ciepła pogoda. W okolicy Moskwy przymrozki, a na wyżynach alpejskich śnieżyce. Centrum depresyi przesuwa się zwolna z północo-zachodu na północo-wschód, a przy wysokiem ciśnieniu atmosferycznem na północy, temperatura w Europie środkowej nieznacznie, ale stopniowo się zniża. Przy znacznej różnicy temperatury pomiędzy północą a południem Europy, spodziewać się można wkrótce nowej seryi deszczów lub wiatrów, poczem nastąpi znaczne oziębienie powietrza i dalszy ciąg jesieni będzie już przeważnie zimny. Zima zapewne będzie wczesna i ciężka, przynajmniej w pierwszym okresie.

— **Po manewrach morskich** floty niemieckiej pod Kiel, zaprowadzają w marynarce niemieckiej nowe ubranie pływaków, podobne do ubrania nurków. Pozwala ono pływakom poruszać się swobodnie na powierzchni wody, rzucać rakiety i bomby, a polega na tem, że jest zrobione z materyi podwójnej; między obu jej warstwami znajduje się zamknięte powietrze, które pływaka na wodzie utrzymuje.

— **Pies na usługach armii**. Jak donoszą z Berlina, w tych dniach ma się odbyć próba z psami, ułożonemi do służby patrolowej. Długość przestrzeni, na której się próba odbędzie, wynosi dwa kilometry.

— **Zyskowny zawód.** W Frankfurcie przed kilku dniami zeszła z tego świata żebraczka przeszło 80-letnia, która pozostawiła majątek, oceniony na przeszło 30.000 marek. Sporządzony przez nią po wszelkiej formie testament znajduje się w ręku jednego z adwokatów w Moguncyi, zkąd zmarła pochodziła.

— **Jak długo może żyć koń?** *Militär Ztg.* opowiada następujący ciekawy przykład długowieczności konia. W hanowerskiej kawaleryi po kampanii z Francyą było kilka pysznych biegunów angielskich z których jeden przyprowadzony został do pułku dragonów w 1793 r. Koń ten używany był we wszystkich następnych kampaniach w Hiszpanii i Portugalii (przez 7 lat), przyjmował też udział w sławnej bitwie pod Waterloo. W 1816 r. ten sam koń oddany został do pułku huzarów, w którym przebył do 1847 r. Długoletnia służba nie nadwyrężyła wcale jego sił, był on zupełnie jeszcze zdrów, lecz rząd, pragnąc go nagrodzić za trudy, polecił wycofać go z pułku i pozostawić na łaskawym chlebie. Dopiero w r. 1850 padł ten wysłużony weteran, dożywszy blisko 60 lat wieku. Oficerowie huzarskiego pułku kazali wyryć mu na deszczułce nazwisko i wywiesili ją nad odwachem dla uczczenia pamięci sławnego w pułku konia. Deszczułka ta zaginęła dopiero po wojnie w r. 1866.

— **Międzynarodowe stowarzyszenie** dla ochrony własności literackiej i artystycznej odbywa właśnie kongres w Wenecyi. W mowie zagajającej p. Ratisbonne powitał króla włoskiego Humberta, którego biura paryskie stowarzyszenia mianowały protektorem.

— **Służba watykańska** zajęta jest obecnie porządkowaniem przedmiotów, znajdujących się na wystawie jubileuszowej. Cztery piąte części owych przedmiotów Papież rozda na różne cele kościelne. Reszta zaś, jak to już dawniej donosiliśmy, umieszczoną będzie w Museo Leonino. Hr. Vespiquani i architekt Mannucci otrzymali już polecenie rozpoczęcia robót około nowego muzeum.

— **Płonący akrobata.** W Tours popisywał się przed kilku dniami akrobata Emilian Castenet z chodzeniem po drucie, na 243 metrów długim a rozciągniętym w wysokości 24 metrów ponad powierzchnią ziemi. Castenet wszedł na ów drut niosąc laskę do balansowania, na której obu końcach przytwierdzone były pochodnie bengalskie. Pochodnie te miał on, przybywszy na środek drutu, podpalić. Próba jednak nie udała się, gdyż pochodnie były w skutek deszczu zamoczone. Castenet zatem postanowił zejść na ziemię, by wziąć inne pochodnie, ale oddalił się zaledwie na kilka metrów od środka drutu, kiedy publiczność ujrzała, że tli się suknia akrobaty. Głośnym krzykiem zawiadomiono go o grożącem mu niebezpieczeństwie. Castenet okazał tu niezwykłą przytomność umysłu. Dobiedz do końca drutu i tam szukać ratunku było niepodobna, zeskoczyć zaś na ziemię równało się niechybnej śmierci, a tymczasem ogień rozszerzał się coraz bardziej. Nieszczęśliwy ale przytomny zawiesił się więc na drucie za pomocą nóg i szybko płonącą suknię zdjął z siebie. Nie rzucił jej jednak na ziemię, stała tam bowiem publiczność, lecz rękami stłumił ogień. Był jednak tak poparzony, że nie mógł już wspiąć się na drut, lecz musiano podać mu drabinkę.

— **Za wiele matek.** Garderoba pewnego teatru w Paryżu tak była przepełniona staremi babami, usługującemi młodym aktorkom, iż dyrekcya widziała się w końcu zmuszoną do wywieszenia w garderobie następującego plakatu: „Zabrania się stanowczo damom, należącym do składu teatru, przyprowadzania z sobą więcej niż po jednej matce na raz."

— **Z Afryki środkowej** dochodzi wiadomość o tragicznej śmierci majora Barttelot, dzielnego podróżnika, który usiłował odszukać Stanleya w tajemniczych krainach wnętrza ciemnego kontynentu. Barttelot, według relacyi byłego gubernatora państwa Kongo, p. Wintona, zamordowany został przez własnych swoich przewodników, jak się zdaje, z poduszczenia wielokrotnie wymienionego naczelnika plemion arabskich Tippo-Tibb, na którego padają także poszlaki, że postarał się o pokrzyżowanie planów wyprawy Stanleya a może i przyczynił się do śmierci tegoż. Tippo-Tibb jest głównym promotorem handlu niewolnikami w środkowej Afryce. W Anglii organizują nową wyprawę dla pomszczenia Stanleya i Barttelota.

— **Damy na bicyklach**. Z Nowego Jorku piszą do *Frankf. Ztg.*: Najnowszym krokiem na bezdrożach tak zwanej emancypacyi kobiet jest dosiadanie bicyklu przez niektóre damy tutejszego eleganckiego świata. W parku

centralnym może przechodzień codziennie około 6 rano zobaczyć grupę tych emancypantek w dziwacznych kostiumach, uwijających się po alejach na dwukołowych welocypedach. Rej w tej grupie wodzi słynna z urody miss Paulina Hall, bohaterka operetki, której wizerunek w ostatnich czasach figuruje na wszystkich pudełkach cygaretowych. Ona to jest „matką" nowego sportu. Emancypantki mają na głowie kapelusze amazońskie z gęstą woalką, a ubrane są w krótkie obcisłe żakiety o stojącym wysokim kołnierzu, króciuchne spodniczki i wysokie sztylpy. Oczywiście dosiadają bicykle po męsku. Twierdzą, ze jazda na ciężkim, trzykołowym welocypedzie jest zbyt uciążliwą i wielce niehygieniczną, a w dziwacznym swym kostiumie nie upatrują nic, coby grzeszyło przeciwko przyzwoitości.

— **Treść** nr. 17 pisma „Bonus Pastor" z 12 b. m. zawiera: Encyklika Ojca św. Leona XIII do Ormian (po polsku wierne tłumaczenie). — Uwagi Włodzimierza Sołowiewa o „Nauce dwunastu apostołów". — Dział kaznodziejski: Szkic LIX nauki na niedzielę 18 po Świątkach. — Kwestye kanoniczne i teologiczne. — Decyzye i dekreta św. Kongregacyj. — Bibliografia. — Kronika: Galicya, Lwów, Wielkopolska, Prusy i Anglia. — Rozmaitości. Wiadomości dyecezyalne: z archidyecezyi lwowskiej. — Odpowiedzi Redakcyi. — Ogłoszenia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

JE. p. Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Prażak we Lwowie.

JE. p. Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Prażak przybył wczoraj wieczór o godzinie 8 z powrotem z Czerniowiec do Lwowa. Wieczór wczorajszy przepędził p. Minister w domu p. prezydenta wyższego sądu krajowego Simonowicza.

Dziś rano udał się JE. p. Minister w towarzystwie prezydenta Simonowicza i radcy ministeryalnego Bochyńskiego na zwiedzanie niektórych części miasta a przedewszystkiem Wysokiego zamku.

W powrocie z Zamku złożył JE. p. Minister wizytę JE. p. Namiestnikowi w gmachu Namiestnictwa, a stąd udał się około 10tej do gmachu wyższego Sądu krajowego przy ulicy Jagiellońskiej.

Tu zwiedził szczegółowo wszystkie lokalności przez wyższy Sąd i Nadprokuratoryę państwa zajęte.

W biurach oczekiwał dostojnego szefa sprawiedliwości cały personal obu powyższych władz. JE. p. Minister zamienił z każdym przez p. prezydenta Simonowicza przedstawionym urzędnikiem kilka słów, wypytując się o stosunki służbowe i osobiste.

Co do umieszczenia samego sądu zauważył JE. p. Minister, że o ile w ogóle umieszczenie urzędów w prywatnych, wynajętych realnościach może celowi odpowiadać, jest dość dobre.

Umieszczenie to zresztą jest obecnie już tylko prowizoryczne, albowiem budowa pałacu sprawiedliwości jest już przez Najj. Pana zezwoloną i dotychczasowy kontrakt najmu z chwilą ukończenia budowy pałacu sprawiedliwości, rozwiązanym zostaje, w obec czego usunięte zostaną braki, jakie koniecznie za sobą umieszczenie władz w najętych realnościach pociągać musi. Najem obecny wiąże Rząd tylko do chwili wybudowania pałacu sprawiedliwości.

W końcu wyraził J. E. pan Minister swoje pełne zadowolenie, uznanie i podziękowanie JW. panu prezydentowi Simonowiczowi za tak wzorowy porządek, jaki wszędzie zastał.

Z gmachu wyższego sądu krajowego powrócił p. Minister do hotelu George'a, gdzie odbyło się śniadanie u p. Ministra na 6 osób.

O godzinie 2-giej opuścił p. Minister nasze miasto, udając się wprost do Wiednia. Na dworzec przybyli celem pożegnania p. Ministra: JE. p Namiestnik Zaleski, p. prezydent Simonowicz, radca dworu i nadprokurator Zdański, wiceprezydent Poglies, wiceprezydent br. Jorkasch-Koch, dyrektor policyi radca Krzaczkowski i prawie wszyscy członkowie wyższego sądu krajowego i sądu krajowego.

P. Minister pożegnał wszystkich bardzo uprzejmie i zajął miejsce w salonowym wagonie wraz z radcą sekcyjnym Bochyńskim, p. prezydentem Simonowiczem i radcą dworu Zdańskim. P. Prezydent Simonowicz odprowadza JE. p. Ministra aż do granic swego okręgu, t. j. do Jarosławia.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Opera**. Dyrekcya teatru hołdując widocznie zasadzie pana Jowialskiego „słyszeliście—no to słuchajcie", obdarzyła nas w zeszłym tygodniu „Łucyą" aż dwa razy. We wtorek stało się to wskutek niedyspozycyi p. Kasprowiczowej, dla której zapowiedzianą operetkę musiano odwołać; w sobotę w tejże operze debiutowała p. Berghi, według afisza „spiewaczka londyńskiej opery Coventgarden".

Poświęcając, dla względów gościnności, porządek chronologiczny, zaczynamy od debiutu zagranicznej primadonny. Czy była istotnie spiewaczką opery londyńskiej trudno badać — „zkąd przyszła darmo śledzić kto pragnie"; że jednak w karyerze spiewackiej musi być nowicyuszką, na to wiele znaków wskazuje. Najprzód, pod względem pamięciowym partyi swej nie owładnęła, chociaż zdaje się, iż warunek ten i w Coventgarden bywa wymaganym. Dalej, na każdym kroku zdradza błędy spiewackie znaczne, jak wymawianie brzydkie n. p. *a — na*, *ciel — ciechel* i t. p., wadliwe i niejednakowe atakowanie, wreszcie w ogóle brak należytego ustawienia głosu, szczególniej w medyum i rejestrze piersiowym. Koloratura, spoczywa jeszcze w powiciu, jakkolwiek niezaprzeczoną posiada przyszłość, jeżeliby spiewaczka nad nią, jak w ogóle nad głosem zechciała popracować. Postać p. Berghi przedstawia się korzystnie, ruchy i akcya są niezłe, sposób ubierania się natomiast niefortunny w wysokim stopniu. Z sumy tych niedostatków wypadałoby, że panna Berghi jest spiewaczką niemożliwą do słuchania; tak jednak nie jest, młoda bowiem spiewaczka rozporządza głosem bardzo pięknym o tonach górnych niezwykle dźwięcznych i łatwych, a dzięki tymże zdobywa sobie słuchacza, zwłaszcza nie zbyt wybrednego, nader szybko.

Pana Jerzynę w partyi Edgara słyszeliśmy dwa razy, zdanie zaś nasze wypowiedziane po „Halce" wypada nam obecnie powtórzyć z pewnemi silniejszemi podkreśleniami, gdyż i wady młodego spiewaka w „Łucyi" znacznie silniej wystąpiły niż w „Halce". Opera włoska polegająca głównie na melodyach, które muszą być podawane we właściwej sobie zaokrąglonej formie, wymaga od spiewaka pewnego rodzaju tradycyjnej umiejętności spiewania a obok zapału i głosu, koniecznie — pięknie ukształtowanej emisyi tegoż. Błędnem jest też zapatrywanie, aby bez tego warunku można jakiekolwiek większe wrażenie wywołać; posługiwanie się zaś efektami dynamicznemi *a tout prix* jest brzydkie, o czem i p. Jerzyna jako człowiek muzykalny i inteligentny wie niezawodnie. Wprawdzie swojemi muzykalnemi zdolnościami usposabia on nas tak życzliwie, iż przebaczylibyśmy mu zresztą owe nieudane eksplozye głosowe, jednakże to przesadne forsowanie wytknąć zmuszeni jesteśmy dla dobra samego spiewaka, który nie tylko, że w ciągu wieczoru męczy się aż do chwilowego pozbawienia się dźwięku, ale takiem konsekwetnem spiewaniem kopie grób dla swego głosu. Już i teraz w ostatniem akcie „Łucyi" robił wrażenie eksspiewaka, który głos stracił, a spiewać się nie nauczył. Wiemy, że to forsowanie jest u p. Jerzyny wynikiem owego zapału (zkądinąd bardzo cennego), wiemy, że młodemu spiewakowi brak wiedzy i rutyny, któreby mu pomogły wszystkie cugle artystyczne silną dłonią pochwycić, środki opanować i efekta do pewnej miary estetycznej sprowadzić; niewątpimy także, że do tego przyjść może przy zdolnościach spiewaka i studyach obawiamy się jednak, aby zanim doświadczenie nie przyjdzie głosu sobie nie zniszczył do szczętu....

Rolę tytułową spiewała za pierwszym razem p. Skalska. Pod względem głosu była bardzo dobrze dysponowaną, to też skonstatowaliśmy, iż w chwili obecnej żadna różnica w jakości tego materyału uczuwać się nie daje; oprócz bowiem owego ścieśnionego, jakby przez zęby wychodzącego tonu i dykcyi pozostawiającej wiele do życzenia, głos ten brzmi doniośle i dźwięcznie, a w tonach snutych niezwykle pięknie. Co jednakże zastanowiło nas tym razem, to ten wypadek rzadki, iż artystka zdawała się spiewać mniej starannie niż zwykle, wskutek czego cała strona ornamentacyjna spiewu nie okazała się tak dokładną i przezroczystą, jakto zwykle dawniej u zdolnej artystki mogliśmy podziwiać.

P. Łomiński spiewał poprawnie z czego każdy słuchacz niezbyt wiele wymagający może czuć się zadowolonym. Żądać od niego ożywienia, zapału, gry itp. jest już dziś rzeczą zupełnie daremną, indywidualność bowiem p. Łomińskiego jest tego rodzaju, iż o wszystko inne łatwiej u niego niż o to. Dobrze więc, że spiewa poprawnie i partyi nie zepsuje chociaż zbyt wielkiego efektu nie wywoła. Różnicy w sposobie spiewania po kilkumiesięcznych studyach w Wiedniu, nie dostrzegliśmy żadnej. Co do głosu zaś w „Halce" zauważyliśmy pewne zmęczenie — w „Łucyi" brzmiał nieco świeżej.

Całość opery nie wypadła tak, jak się było można spodziewać po przedstawieniu „Łucyi" niezawodnie jakiem.... setnem. Część sceniczna pozostawiała także wiele do życzenia, co przy starych operach zwykle ma miejsce; tak, jakby umyślnie na to, aby je ostatecznie zbrzydzić słuchaczowi.

St. Niewiadomski.

Wiec burmistrzów.

(*L*) Sprawozdanie z wczorajszego II plenarnego posiedzenia uzupełnić winniśmy jeszcze następującemi szczegółami:

W sprawie nowej ustawy gminnej dla większych miast, powziął wiec bez dyskusyi, zgodnie z wnioskami sprawozdawcy sekcyi, p. Romanowicza, następujące uchwały:

I. Wiec wyraża życzenie, ażeby ze względu na odrębne stosunki gmin miejskich, dla których obowiązująca obecnie ustawa gminna w praktyce niedostateczną i nieodpowiednią się okazała, osobna ustawa gminna dla większych miast co rychlej została wydaną, o ile pojedynczym gminom miejskim na ich żądanie nie będą nadane osobne statuta.

II. W tej ustawie pożądanem jest przedewszystkiem: a) ażeby uchwalająca i nadzorująca władza Rady miejskiej z jednej strony a wykonawcza władza burmistrza, spełniana przy pomocy magistratu jako fachowego organu urzędowego z drugiej strony, ściśle odgraniczone i określone zostały; b) ażeby skład magistratów zapewniał gminom miejskim te siły fachowe, jakie do spełnienia ważnych ich zadań społecznych, państwowych i cywilizacyjnych są potrzebne; c) ażeby ściśle określoną została odpowiedzialność burmistrzów i magistratu w obec Rady miejskiej; d) ażeby umożliwioną i uregulowaną została ścisła kontrola Rady miejskiej nad czynnościami burmistrza i magistratu, a zarazem przy zastrzeżeniu samorządu miast, kontrola wyższych władz autonomicznych nad zarządem miast; e) ażeby wypadki użycia wyjątkowych środków zaradczych, jak rozwiązanie Rady miejskiej lub złożenia z urzędu burmistrza, zostały ograniczone do najniezbędniejszej potrzeby, a sposób postępowania w takich wypadkach tak unormowany, ażeby uniknąć zbytecznego przedłużenia się tego wyjątkowego stanu rzeczy, a zakres działania i odpowiedzialności tymczasowego zarządu gminy ściśle zostały określone; f) ażeby kompetencyę wyższych władz i tok instancyj w sprawach gmin miejskich tak określić, by uniknąć wzajemnego krzyżowania się kompetencyi różnych władz, tudzież zbyt przewlekłego toku instancyi.

III. Uznając potrzebę kontroli wyższych władz autonomicznych nad zarządem spraw miejskich, wiec zastrzega się przeciw wszelkiemu ograniczeniu samorządu miast przez takie postanowienia, któreby (wyjąwszy wypadki pod lit. *e* wymienione) przyznawały tym wyższym władzom bezpośrednią ingerencyę, przekraczającą zakres kontroli, jak n. p. zastrzeżenie wyboru burmistrza przez jakąkolwiek wyższą władzę, narzucanie Radom miejskim regulaminów i t. p.

IV. Nie wchodząc we wszystkie szczegóły projektu opracowanego przez subkomitet sejmowej komisyi gminnej, wyraża więc życzenie, aby w projekcie tym następujące zmiany zostały dokonane: a) w § 12 ustępie drugim: po 3 latach urzędowania, burmistrz nie ulega losowaniu, b) w § 15 zamieścić dodatek: iż burmistrzowi nie wolno zrzec się płacy swojej ani częściowo ani w całości; c) w § 16 opuścić możność wyboru burmistrza z poza grona rady miejskiej, zaś czas trwania urzędu zastępcy burmistrza i asesorów ograniczyć do czasu trwania ich mandatu do rady; d) w § 20 ustępie drugim dodać: iż utrata mandatu następuje także w razie przesiedlenia się do innej gminy; e) w § 28 opuścić ustęp końcowy, iż za uchwałą rady, może płatny asesor pełnić funkcye sekretarza magistratu; f) w § 31 karę, jaką rada miejska może zagrozić za przekroczenia przepisów policyi miejscowej, podnieść do 50 zł. lub 10 dni aresztu, g) w § 58 lit. b) zaliczającym do zakresu działania magistratu, „przygotowywania i wykonywania uchwał rady miejskiej" opuścić wyrazy „i wykonywanie"; h) w § 79 zmienić jak następuje: „Magistrat jest organem doradczym i wykonawczym burmistrza. Burmistrz zwołuje magistrat na posiedzenia w razie potrzeby. W wypadkach oznaczonych ustawą, gdzie magistrat ma orzekać kolegialnie, rozstrzyga większość głosów. W razie równości głosów rozstrzyga burmistrz. Do ważności uchwał magistratu potrzebną jest obecność przynajmniej 3 członków. Stosownie do tego mają być i dalsze postanowienia ustawy zmienione; i) w § 63 wysokość kary jaką magistrat zagrażać może, podnieść do 10 zł. lub dwu dni aresztu; k) w § 66 do ustępu o oznaczeniu przez Wydział krajowy kwalifikacyi urzędników miast, dodać „z uwzględnieniem różnicy potrzeb i stosunków miast większych a mniejszych i pozostawieniem odpowiedniego czasu przejściowego"; l) w § 108 zamiast wyrazu „dochodzenia" dać wyrazy „śledztwie dyscyplinarnem" (przed złożeniem z urzędu burmistrza lub innego członka magistratu).

V. Wiec uznaje potrzebę, ażeby oprócz wydania nowej ustawy gminnej dla większych miast i miasteczek zajęto się także reformą ordynacyi wyborczej dla tych gmin.

W dalszym ciągu obrad uchwalił wiec, zgodnie z wnioskami dr. P. Grossa, co następuje: 1) Dla przestrzegania wspólnych interesów miast i miasteczek w kraju, niemniej dla czuwania nad ich potrzebami i dalszym rozwojem, wybierze wiec obszerniejszy komitet nadzorczy, składający się z 40 członków. Prawo bierne wyboru przysłuża każdemu obywatelowi kraju. 2) Komitet nadzorczy wybierze z grona swego przewodniczącego i tegoż zastępcę, oraz pięciu członków, którzy razem stanowić będą ściślejszy komitet wykonawczy. 3) Do pokrycia wydatków, z czynnościami tychże komitetów połączonych, przyczyniać się będą pojedyncze gminy miejskie corocznym datkiem, wynoszącym 1 pro mille ich dochodów. Z końcem każdego roku wykaże i usprawiedliwi komitet wykonawczy poszczególnym gminom czynione wydatki, i oznaczy wysokość datków na dalszy czas.

Wybór 40 członków komitetu obszerniejszego pozostawiono prezydyum wiecu.

Zgodnie z referatem p. A. Lewakowskiego, uchwalił wiec: „Sprawiedliwość i interes kraju wymaga, ażeby miasta miały w Sejmie większą, aniżeli po dziśdzień liczbę reprezentantów, a mianowicie taką, którаby odpowiadała znaczeniu miast, jako ognisk oświaty i cywilizacyi, tudzież sumie opłacanych przez nie podatków i liczbie wyborców w stosunku do całego kraju".

Dalej uchwalił wiec, bez dyskusyi, podane już przez nas wczoraj wnioski, przedstawione przez pp. Mochnackiego i Romanowskiego, i zgodnie z wnioskiem sekcyi administracyjnej (sprawozdawca dr. I. Budzynowski), uchwalił: a) „Wiec poleca swemu stałemu komitetowi, ażeby rozpatrzywszy się w teraźniejszej ustawie szpitalnej, dotyczące wnioski co do jej zmiany przyszłemu wiecowi przedłożył." b) Wiec porucza komitetowi, ażeby odniósł się do Namiestnictwa o polecenie inspektorom podatkowym, by przy egzekwowaniu podatków i należytości rządowych przestrzegali ściśle §. 2 noweli egzekucyjnej z 10-go czerwca 1887, w której ruchomości w tej noweli poszczególnione z pod prawa zastawu wyłączone zostały.

Po godzinie 2 z południa zamknął dr. Weigel posiedzenie.

Z Izby sądowej.

(*Losowanie sędziów przysięgłych*).

(*L*) Na piątą zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która w tutejszym sądzie krajowym karnym rozpocznie się d. 8 października, zostali wylosowani jako g ł ó w n i p r z y s i ę g l i pp.: Bisanz Jakób, rolnik w Rosenburgu; dr. Sołowij Tadeusz, kandydat adwokacki; Kronik Jakób Wolf, właściciel realności i zegarmistrz; Steinbruch Józef, dzierżawca dóbr Moszczanica; Gruder Ludwik, wł. realności; Zboril Ignacy, właściciel dóbr Łukawica; Lachowicz Antoni, rolnik w Kulparkowie; Diamant Maurycy, wł. realności i kupiec; Szpakowicz Tadeusz, wł. realności i kupiec; Bender Karol, rolnik w Rosenbergu; Skupieński Witold, wł. realności; Majer Henryk, kupiec; Schlosser Jan, rolnik w Reichenbach; Wiśniewski Karol, wł. dóbr. Dobrzany; dr. Rutowski Tadeusz, koncypista Wydziału krajowego; Majewski Michał, naczelny likwidator Banku krajowego; Dąbczański Leszek, urzędnik gal. Banku kredytowego; Immerdauer Leizor, przemysłowiec w Winnikach; Skąpski Franciszek, wł. realności; Justian Jan, kupiec; Daszkiewicz Władysław, wł. realności w Brzuchowicach; dr. Landesberger Salomon, adwokat krajowy; dr. Józef Kolischer, dyrektor banku hipotecznego; dr. Stanisław Krzyżanowski, adwokat krajowy; Tadeusz Okornicki, kupiec; Schramm Franciszek, wł. realności i kotlarz; dr. Wilhelm Holzer, adwokat krajowy; Adam hr. Komorowski, wł. dóbr Łuczyce; Eliasz Mass, wł. realności na Zamarstynowie; Przybyłowski Piotr, wł. realności i rzeźnik; Wisłobocki Zygmunt, wł. dóbr Wisłoboki; Kornberger Adolf, wł. dóbr Borki janowskie; Strömer Józef, wł. realności; Kuzyrski Jan, wł. realności; Dzikowski Alfred Modest, kupiec; Dutkiewicz Jan, wł. realności na Zamarstynowie.

Jako z a s t ę p c y p r z y s i ę g ł y c h zostali wylosowani pp.: Perediatkiewicz Jędrzej, wł. realności i cieśla; Krimmer Rudolf, kupiec; Faff Antoni, wł. realności; Heksel Franciszek, kawiarz; Hanke Franciszek Teodor, wł. realności i kupiec; Drexler Ignacy Jan (syn) kupiec; Menkes Reischer Simche, wł. realności i kupiec; Rechen Ignacy, wł. realności i rękawicznik; Krämer Ernest wł. kawiarni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Jubileuszowa wystawa owoców w Wiedniu rozpoczyna się dnia 3 października b. r. Z tego powodu uprasza komisya krajowa wystawy owoców wszystkich wystawców, ażeby jak najspieszniej przysłali jej wykazy przedmiotów do wystawy przeznaczonych, a zarazem donieśli:

1. w jakiej okolicy (n. p. górskiej, podgórskiej, podolskiej, równin lub dolin: Dniestru, Sanu, Bugu, Prutu, Wisły);

2. w jakiej glebie (zimnej, gliniastej, piaszczysto-gliniastej, brunatnej, czarno-rudawej, czarno-iłowatej, opoczystej);

3. czy w położeniu ochronnem (zasłoniętem od burz i wiatrów) lub nieochronnem (wystawionem na burze) drzewa owocowe wychowano.

Zarazem uprasza taż komisya producentów, którzy mają na zbyciu większe ilości owoców, ażeby niezwlekali z zgłoszeniem. Wykazy przedmiotów wystawowych należy przysłać do krajowej komisyi powszechnej wystawy owoców, ul. Św. Szymona l. 2 I. piętro, poczem odwrotnie zostaną przesłane wystawcom cortyfikaty i karty legitymacyjne dla uzyskania pięćdziesiąt procent opustu frachtowego i biletów jazdy dla osób, które konwojować zechcą swe wysyłki do Wiednia. Najdalej dnia 25 tego miesiąca należy wysłać pakunki koleją.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 17 września 1888 r.

Lwów, pszenica 7·20 do 7 80, żyto 5 15 do 5·60 jęczmień browarny 5.50 do 7.— owies 5·15 do 5·75, groch 4 50 do 10 5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 10·50 do 11·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 38 — do 45·— koniczyna biała 32·— do 35·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36 —.

Tarnopol, pszenica 7·10 do 7·70, żyto 5·— do 5·50, jęczmień browarny 4·— do 6·50, owies 5·—, do 5·60 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 10·— do 12·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 37·— do 44 —, koniczyna biała 30·— do 34·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·70 żyto 5·— do 5·50, jęczmień 4·— do 6·50. owies 5·— do 5·50, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 10 — do 11.85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 36·— do 44·—, koniczyna biała 30·— do 34·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 7·30, żyto 4·35 do 4·90, jęczmień 4·— do 6·—, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 95·— do 135·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel ciągle poszukiwany. Ruch handlowy zaczyna się znowu ożywiać.

*) Przedruk wzbroniony

Wiedeń, 17 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 2584 sztuk opasowego 758 sztuk z paszy i 1126 sztuk chudego. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 320 sztuk opasowych, 149 sztuk chudych, z Bukowiny 614 sztuk opasowych. Ogółem przypędzono o 400 sztuk mniej, a z samej Galicyi o 602 mniej niż zeszłego tygodnia. Targ był niezwykle ożywiony. Ceny podniosły się przecięciowo o 2 zł. Nie sprzedano 142 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 59 zł., za towar przedni 60 do 62 zł.; węgierskie woły opasowe po 52 do 59 zł., za towar przedni 60 do 62 zł.; z innych krajów koronnych woły opasowe 52 do 59 zł, a za towar przedni 60 do 63 zł.; krowy 50 do 56 zł., stadniki 50 do 52 zł., za centnar metryczny. Bydło chude 21 do 116 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksiążę **Rainer** przybył onegdaj z manewrów pod Megline do Kotaru, a ztamtąd do Budua.

Najdost. Arcyksiążę **Józef** powrócił z Belowaru do Pesztu.

Najd. Arcyksiążę **Ferdynand Karol**, trzeci syn Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika, uznanym będzie w d. 27 grudnia b. r. pełnoletnim.

Książę **Walii** odjechał onegdaj do Kessthely, w odwiedziny do hrabiego T. Festeticsa.

W obec doniesienia jednego z dzienników, iż były prezes gabinetu serbskiego p. **Ristic** podczas ostatniego krótkiego pobytu w Wiedniu uzyskał posłuchanie u szefa sekcyi Szögyeny'ego i że starał się także widzieć z p. Ministrem hr. Kalnokym jednak bezskutecznie, oświadcza *Pol. Corr.* na podstawie zupełnie wiarygodnej informacyi, iż wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną, p. Ristic bowiem podczas swego pobytu w Wiedniu nie był wcale w pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych i nie widział się z p. Szögyenym.

Na przedwczorajszy kongres **staroczeski** w Pradze przybyło pomimo niesłychanej agitacyi Młodoczechów około 1000 osób, pomiędzy temi prawie wszyscy deputowani klubu staroczeskiego. Szlachtę historyczną reprezentowali ks. Karol Schwarzenberg, ks. Ferdynand Lobkowicz, Ryszard hr. Clam, hr. Schoenborn, hr. Nostic, hr. Chotek i hr. Kiński. Zebranie trwało z półtoragodzinną przerwą od 9tej rano do 5tej popołudniu.

Dr. Rieger wygłosił dwie mowy, przy otwarciu i zamknięciu kongresu, broniąc w nich polityki klubu czeskiego.

Dep. Kwiczała mówił o szkołach, prof. Braf odmalował postęp ekonomiczny kraju, a dep. Tonner upominał przed przecenianiami sił własnych.

Zebranie uchwaliło w końcu rezolucyę, która wyrażając zupełne zaufanie klubowi czeskiemu obstaje przy czeskiem prawie państwowem i równouprawnieniu obu narodowości, zaznacza nieprzedawnione prawa państwa, potępia bunt młodoczeski i secesyę, jako narodowe niebezpieczeństwo.

W końcu oświadczył dr. Rieger wśród ogólnych oklasków, iż pierwszym warunkiem pojednania między Staro- i Młodo-Czechami jest to, aby mniejszość uległa większości.

Morawianie i Słoweńcy nadesłali mnóstwo telegramów, w których oświadczają, iż godzą się najzupełniej na zasady, jakiemi kierowano się przy zwołaniu kongresu.

Z okazyi dyskusyi, jaka wywiązała się w dziennikach, czy księżniczka Zofia, siostra cesarza Wilhelma, poślubiając królewicza greckiego, będzie zmuszoną zmienić wyznanie, odbiera *Pol. Corr.* z Aten, ze strony kompetentnej wyjaśnienia, iż przepisy konstytucyi greckiej postanawiają tylko, iż dzieci królewskie muszą być wychowywane w wierze prawosławnej, natomiast nie zawierają żadnego przepisu co do wyznania osób, wchodzących do rodziny królewskiej.

Tegoroczny kongres „międzynarodowej ligi pokoju i wolności“, który odbył się właśnie w Neuenburgu, był bardzo nieliczny, i skończył się na jednem posiedzeniu. Ubolewano nad wzrostem militaryzmu, ale podnoszono, że sądy rozjemcze między państwami już wchodzą w życie. Mowcy apelowali do kobiet, żeby wychowywały ludzi serca i rozumu.

Pomiędzy dziennikami paryskiemi rozpoczęła się walka o wrażenia podróży prezydenta Carnota. *Justice* oświadcza, że prezydent rozwinął gorliwie republikański patryotyzm i że to zrobiło jak najlepsze wrażenie. *Autorité* nie chce przyznać, iż prezydenta witano sympatycznie, i pisze, że wszystkim patrzeć kazano przez okulary rządowe. „Carnot, mówi *Autorité*, słyszał więcej skarg i ubolewań, niż zadowolenia. Z obecnego stanu rzeczy nikt nie jest zadowolony. O przyczynach niezadowolenia z republiki pisze *Liberté*: „Przyczyną zniechęcenia jest wojna prowadzona przeciw religii, która obraża sumienia; jest rozterka finansowa, szkodliwa wszelkim interesom, tudzież anarchia parlamentarna, w której poważne interesa kraju poświęcane są interesom osobistym i podrzędnym“.

Według doniesienia dzienników francuskich, minister marynarki wydał rozkaz komendantom okrętów francuskich, ażeby zarządzali pogoń za każdym statkiem w wschodniej Afryce, pod jakąkolwiek flagą, skoro jest podejrzenie, że statki te wiozą niewolników.

Dzienniki rzymskie dowiadują się, że przegląd wojsk, z okazyi przybycia cesarza Wilhelma do Rzymu, odbędzie się w dniu 13-go października, a manewry floty dnia 16-go października.

W Parmie odbyła się uczta, dana dla uczczenia ministra sprawiedliwości Zanardelliego. Minister miał mowę, w której dziękując deputowanym Parmy za poparcie przy dyskusyi nad nową ustawą karną, wspomniał przytem o niestosownem wmieszaniu się obcych biskupów w wewnętrzne sprawy włoskie.

Według dzisiejszych depesz londyńskich, wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi powołanej do rozstrzygnięcia skargi Parnella przeciw *Timesowi* o popełnienie potwarzy. Celem przywołania świadków z Ameryki, którzy mają być w sprawie tej przesłuchani, odroczono dalszą rozprawę do 22 października. Obrońca i zastępca prawny *Timesa* oświadczył, iż dynamitarystów sprowadzi jako świadków, którzy stwierdzą, że Parnell popierał zamachy dynamitowe.

Rada związkowa Szwajcaryi skazała na wydalenie z granic całego związku Franciszka Troppmanna, który na zgromadzeniach w mowach przyznawał się otwarcie do tendencyj anarchistycznych. Stwierdzono nadto, iż Troppmann utrzymywał stałą korespondencyę ze skazanymi w Chicago anarchistami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 września. (*Tel. pr.*) Dzisiaj, przed godziną 8mą zrana przybył tu osobnym pociągiem, w najściślejszem *incognito* Najdostojszy Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf i nie wysiadając wcale z wagonu, odjechał dalej pociągiem kuryerskim do Przemyśla, a ztamtąd pociągiem osobnym uda się ku Krechowicom. Najdostojniejszemu Arcyksięciu towarzyszy adjutant hr. Rosenberg. a także dwóch przybocznych strzelców i dwóch kamerdynerów.

(Jakto zapowiedziała nam przed kilku dniami depesza z Wiednia, Najdostojniejszy Arcyksiążę przybył do Galicyi na łowy, które odbywać się będą w lasach kameralnych, w rewirach dzierżawionych przez Artura hr. Potockiego, a mianowicie w rewirze „Koźminiec“ gdzie jest położony zameczek myśliwski, oraz w sąsiednim państwie Perehińskiem, należącem do dóbr stołowych metropolii lwowskiej obrz. gr. kat. gdzie polowanie dzierżawi również Artur hr. Potocki. Polować się będzie na jelenie na rykowisku (*Brunftjagd*). Najdostojniejszy Cesarzewicz zabawi prawdopodobnie dwa dni; w sobotę z rana spodziewany jest z powrotem w Krakowie). (*Przyp. Red.*)

Bukareszt, 18 września. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Najdost. Małżonką przybyli do Sinaia, królestwo rumuńscy wyjechali naprzeciw aż do Predal.

Pomiędzy włościanami we wsi Dobrawein, w okręgu Botuszańskim, powstały rozruchy. Włościanie żądają gruntów. Wysłane wojsko uwięziło przewódców rozruchu.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pryw.*) P. Minister handlu oświadczył że Rząd nie zamierza obecnie upaństwowić kolei Karola Ludwika z powodu przeszkód ekonomicznych i finansowych.

Ministeryum wojny orzekło, że szkody polne, zrządzone przez ćwiczenia wojskowe mają być zaraz na miejscu wynagradzane i tylko w wyjątkowych wypadkach może nastąpić zwłoka.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pryw.*) Wyjazd hrabiego Kalnoky'ego do Friedrichsruhe nie był niespodzianką; głównym celem jest utrwalenie pokoju, a to drogą wymiany zdań co do wspólnego postępowania.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pr.*) *Polit. Corresp.* oświadcza, że wiadomość o oburzeniu, jakie wywołało w kołach watykańskich postępowanie biskupa Strossmayera, pochodzi ze źródła zupełnie kompetentnego.

Papa, 18 września. Z okazyi odbywającego się tutaj konwentu zreformowanego kościoła, któremu przewodniczy, jako kurator, prezes gabinetu węgierskiego Tisza, odbył się wczoraj bankiet, na którym przy toastach wspominano także o znanym epizodzie w Belowarze. Na to wzniósł toast p. Tisza i powiedział, że zabiera głos w imieniu prawdy, co mu jest tem przyjemniejszem, iż prawda jaka wyszła na jaw w tym wypadku napełnia serce jego i całych Węgier gorącą radością. Wskazywano na to — mówił dalej p. Tisza — iż ów zimny strumień wody, który w dniach ostatnich wytrysnął w Kroacyi, ma swoje źródło w naszem gronie. W rzeczywistości jednak źródłem jego jest to dobre serce, które jedynie i wyłącznie powoduje się interesami ojczyzny i królewskiemi uczuciami. Oby Bóg dał, aby to szlachetne serce biło jak najdłużej! (Pełne zapału okrzyki: *Eljen!*)

Praga, 18 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się na placu bitwy pod Königgrätz tabor młodoczeski. Przyjęto rezolucyę, wypowiadającą, że wina za obecną walkę cięży na Staroczechach i wezwano deputowanych staroczeskich, ażeby albo złożyli mandaty albo wystąpili ze składu obecnej prawicy.

Hamburg, 18 września, P. Minister spraw zagranicznych, hr. **Kalnoky**, przybył tu wczoraj wieczór o godzinie 5tej minut 39.

Arad, 18 września. W procesie prasowym byłego deputowanego generała Trajandota, został tenże na mocy jednogłośnego wyroku sądu przysięgłych, skazany za podburzanie przeciw państwu na dwuletnie więzienie i 1000 złr. kary.

Berlin, 18 września. Hr. Herbert Bismarck odjechał wczoraj w skutek zaproszenia ambasadora Szuwałowa do Rossyi.

Sofia, 18 września. Minister **Nacewicz**, który skutkiem znanego zamachu, skierowanego przeciw jego osobie, odniósł tylko lekką kontuzyę, udał się wczoraj z Ruszczuku w dalszą podróż.

Przed sądem wojennym w Sofii odbędzie się ostateczna rozprawa przeciw 17 osobom, oskarżonym o rabunki.

Raguza, 18 września. Starszy zarządca pocztowy Müller został zastrzelony na ulicy przez odprawionego ze służby woźnego, który po dokonanym czynie i sobie odebrał życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 września 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 42.90, Węg. akcye kredyt. 304·—. Akcye anglo-austr. 113·50, Akcye banku Union 216·—. Akcye kolei Karola Ludwika 208·—. Akcye kolei północnej 247·50 Akcye kolei południowej 107·50. Akcye kolei Alföld —·—. Akcye kolei Elżbiety 254·50 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 222·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·5 .

Wiedeń. 18 września 1888, godzina 10 m. 10. Akcye kredytowe 313·50, anglo-austr. 113·50, Unionbank 215·75, kolej Karola Ludwika 208·75, Południowa 107·75, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 93·—, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.—, Napoleondor 9·65·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 17 września 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 19·50 do 20·— zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— **rzepak** —·— do —·— zł., 100 kilogr. **na wiosnę.** Budapeszt: Pszenicy na jesień 7.60 do 7.62 Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 183·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 34·70 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 59·80 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 18 września 1888.

Hotel George'a

Pp. J. E. dr. Prażak z Czerniowiec, J. Rosenstock z Rusiatycz, St. Starowiejski z Bratkówki, W. Krasnopolski z Łatacza, J. Bochyński z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Mieroszowski z Krakowa, M. Mikic z Jarosławia, S. Wybranowski z Kiniacza, A. hr. Kruzenstein z Niemirowa, J. Schalay z Lwowa, Dziembowski z Jarosławia.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 września 1888.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208		211	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	220	50	224	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)				
" " " 5 pr. w. a.	99	50	100	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	93	—	94	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
" " " 4 pr. w. a.	94	10	95	10
" " " 5 pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
" " 4½ prc. " " 52	94	75	95	75
" " 4 prc. " " 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		—	56	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	15	105	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	25	92	25
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
" " Stanisławowa	33	50	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	72	5	82
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperiał	9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" " papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	59	45	60	45

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 września 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.45	81.65
luty-sierpień	81.50	81.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.55	82.75
kwiecień-październik	82.90	83.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.75	140.—
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.75	142.25
" " 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
" " 1864 po 50 złr.	169.50	170.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	156.—	156.25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.45	97.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.70	111.90
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.—	—.—
Galicyi	104.60	105.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.40	105.20
Węgier	104.65	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.50	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.90	314.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510.—	5 5.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	879.—	881.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	412 —	414 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	24 5.—	2480.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.—	209.50
[illegible]	222.—	222.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	254.25	254.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.25	108.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	109.60	1 1.20
" " " premiowe po 3 prc.	103 —	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	94.—	97.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	88.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	94.40	—.—
" " " " po 5 prc.	101.50	—.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.—	94.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.75	102.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.75	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.50
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.5
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.90	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.25	99.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	82.—
z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	99.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.75	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.50	—.—
[illegible]	45	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.30	25.70
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	26.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	62 —	64 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.40
" węgiersk. " po 5 zł.	12.—	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	23.—
Salma po 40 zł. m. k.	65. —	65.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.75	67.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	36.50	37.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	148 —
" " po 50 zł. w. a.	77 —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45 —	45.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.50	58.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.10	122.35
Paryż za 100 ft.	48.02 50	48.10 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.76 —	5.78 —
" pełnej wagi	5.75 —	5.77 —
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	9.64 50	9.66 —
Rossyjski półimperiał	9.82 —	9.96
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 17 września 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	30
" " " w srebrze	82	60
Renta w złocie	110	70
5 prc. austr. renta marcowa	96	95
Akcye banku wiedeńskiego	873	—
" " kredytowego	312	25
Londyn	122	10
Napoleondor	9	64½
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3346 (5697 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Tomkowi Buczek pto 40 złr. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 55 w Hajworonce położonej wyk. hip. l. 63 księgi gruntowej gminy kat. Hajworonka objętej własnej w dniach 3 listopada i 1 grudnia 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1000 złr. a wadyum 100 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, 10 sierpnia 1888.

L. 7524 (5758 3—3)

Oleski ck. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie a to 12 rat po 24 złr. 76 ct. wa. i resztującego kapitału w ilości 344 złr. 4 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 9 listopada 1888 o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 43 w Rozważu położonej objętej wyk. hip. l. 401, 402 Jana i Józefa Szyszkowskich wyk. hip. l. 403 Jana Szyszkowskiego i Fedka Kupitala i wyk. hip. 404 Jana Szyszkowskiego własnej ze wszystkiemi do takowych należącymi gruntami i innymi przynależytościami.

Ceną wywołania kwota 600 złr.

Wadyum 30 złr.

Realność ta zostanie na tym terminie i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, 10 marca 1888.

L. 429 (5628 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 31 października i 28 listopada 1888, zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Hoszany l. 263 objętą Ilka Szczerbiaka względnie jego spadkobierców własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 173 złr. 46 ct. wa. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 969 złr.

Wadyum 96 złr. 90 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 20 marca 1888.

L. 4685. (5767 3—3)

Dnia 19 października i 19 listopada 1888, o godzinie 10 przed południem będzie realność nk. 266 w Staremmieście Mikołaja i Katarzyny Terebuch własna celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. dla włościan 250 zł. wa. zpn., na pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania, na drugim terminie także niżej tejże jednak nie niżej 300 zł. wa. w drodze licytacyi sprzedana.

Cena wywołania 400 zł. wa.

Wadyum 40 zł.

Dalsze warunki i protokół opisania można w tut. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 30 maja 1869 prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub późniejsze nie zostały doręczone do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 21 sierpnia 1886.

L. 9326 (5791 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kred. ziem. w Krakowie, w kwocie 523 zł. 28 ct. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. w. h. 460 w Jaworzniu położonej, nieletnich Józefa, Waleryi i Anny Wiśniecioskich własnej, która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach to jest dnia 18 października i 21 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Chrzanowie.

Cena szacunkowa 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Chrzanów, 16 sierpnia 1888.

L. 8096. (5820 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi, a to 18 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 16 października i 13 listopada 1888, zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 118 wyk. ks. gr. gm. Uherce, Jurka Wójcika własnego, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej, tejże, jednak nie poniżej ⅓ części wartości.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 300 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 5 sierpnia 1888.

L. 97 (5865 1—3)

W skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 30 sierpnia 1888 do l. 9121 odbędzie się w dniach 27 września 1888 i 15 października 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi podpisanego c. k. notaryusza w Tarnowie pod lk. 7 przy placu Katedralnym, egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 6.000 zł. wa., na rzecz Racheli z Goldmanów Wagschallowej, w stanie biernym ²/₄ części dóbr Frysztak, Polanka recte Zgazdówka i Twierdza, do Chiela Wagschalla należących, intabulowanej.

Wadyum licytacyjne 600 zł. w. a., w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających; na pierwszym terminie licytacyjnym suma najniżej za kwotę 6000 zł. w. a., zaś na drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie, dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane u podpisanego c. k. notaryusza.

Tarnów, dnia 15 września 1888 r.

Dr. B. Brzeski
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

Z. 3003 (5798 1—3)

A v i s o

Behufs Sicherstellung der Loco- und eventuell der Cantonirungs-Verführung von Militär Aerarial Gütern sowie der sonstigen bezüglichen Leistungen werden im laufenden Monate nachstehende öffentliche Offert Verhandlugen stattfinden.

Am		Im Amts-Locale		Für die Militär-Station	auf die Zeit vom	bis
25.	September 1888 10 Uhr vormittags	der k. k. Intendanz des 1. Corps	in Krakau	Kraknu-Podgórze sammt dem zugehörigen bestimmten Rayon	1. Jänner 1889	31. Dezember 1889
24.		des k. k. Militär Verpflegs-Magazins		Wadowice		
				Chrzanów		
				Wieliczka		
25.			in Tarnów	Tarnów		
				Neu-Sandec		
		des k. k. Militär-Verpfl. Filial-Magazins	in Dębica	Dębica		
24.		des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins	in Rzeszów	Rzeszów		
				Ropczyce		
				Sedziszów		
		des k. k. Militär-Verpfl. Filial-Magazins	in Łańcut	Łańcut		
		des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins	in Jaroslau	Jaroslau		
				Przeworsk		
		des k. k. Militär Verpfl. Filial-Magazins	in Radymno	Radymno		
		des k. k. Militär Verpflegs-Magazins	in Przemyśl	Przemyśl		
				Sanok		
				Drohobycz		
		des k. k. Militär-Verpfl. Filial Magazins	in Sambor	Sambor		

Die vollinhaltliche Kundmachung wurde in nr. 213 . . der „Gazeta Lwowska“ vom 16 September 1888 verlautbart.

K. k. Intendanz des 1. Corps.

Z. 770 (5788 2—2)

Pferde-Lizitation.

Von Seite des k. k. Staats-Hengsten-Depots zu Drohowyże werden um 10 Uhr Vormittags nachbenannte Kastraten verkauft, und zwar:

in Lemberg am 21 September:

Ardahan, Dunkelfuchs, 13 Jahre alt, 161 centim., araber Race.

Emir, Honigschimmel 17 Jahre alt, 161 cm., araber R.

Goldfinder, Lichtbraun, 18 Jahre alt, 167 cm., araber R.

Port-Said, Falb, 9 Jahre alt, 157 cm., lippizaner R.

Shark, Dunkelbraun, 18 Jahre alt., 166 cm., englische R.

Haudegen, Dunkelfuchs, 7 Jahre alt, 174 cm., englische R.

Bosak, Braun, 16 Jahre alt, 161 cm., arabische R.

Fadladen, Lichtfuchs, 8 Jahre alt, 163 cm., englische R.

Czarogrod, Honigschimmel, 11 Jahre alt, 162 cm., araber R.

Ali, Rothschimmel, 15 Jahre alt, 154 cm., araber R.

in Sanok am 28 September:

Troubadour, Braun, 19 Jahre alt, 165 cm., englische R.

Turno, Lichtbraun, 16 Jahre alt, 166 cm., engl. arab. R.

Magnat, Weichselbraun, 11 Jahre alt, 168 cm., englische R.

Puchacz, Schwarzbraun, 11 Jahre alt, 164 cm., englische R.

Kirdżali, Dunkelfuchs, 13 Jahre alt, 157 cm, arabische R.

Ben Azet, Lichtfuchs, 11 Jahre alt, 161 cm., arabische R.

L. 1077 (5630 3—3)

Ck. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 31 października 1888 o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Nihowic l. 18 a) objętą Dmytra Dytiuka własną i zapisaną na Dmytra Dytiuka połowę realności wyk. hip. tej samej księgi gruntowej l. 18 b) objętej celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi 27 rat po 12 zł. i jedną ratę 12 złr. 16 ct. z pn. wynoszącej.

Na tym terminie zostaną realności te także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania dla obu realności 414 złot.

Wadyum 20 złr. 70 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 20 marca 1888.

Z. 7412 (5684 3-3)

A V I S O.

Vom Militär Aerar werden nach kaufmännischer Usanze beschafft und zwar:

15.000	Meter-Zentner	Heu	für Krakau,
5.800	„	Stroh	für Krakau,
10.600	„	Heu	für Tarnów,
12.500	„	Heu	für Rzeszów,
8.300	„	Heu	für Jaroslau.
7.100	„	Stroh	für Jaroslau,
30.700	„	Heu	für Przemyśl.

Die bezüglichen Verkaufsanträge müssen bis längstens 24 September 1888 um 11 Uhr Vormittags bei der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau einlangen.

Nähere Bedingungen sind im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ vom 14 September 1888 enthalten.

L. 3218 (5696 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Gabryelowi Janowi i Magdalenie Terleckim pto 550 zł. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 144 w Wiśniowczyku położonej wyk. hip. l. 446 księgi gruntowej gminy katastralnej Wiśniowczyk objętej własne) w dwóch terminach 3 listopada i 1go grudnia 1888, każdym razem o 10 godzin. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1300 złr. a wadyum 130 złr.

Reszta warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Wiśniowczyk, 10 sierpnia 1888.

L. 19859 (5805 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od miesa w okręgu dzierżawnym Borysław mianowicie w Borysławiu z poborem podatku wedle II. klasy taeyfy i 10ciu miejscowościami z poborem podatku wedle III. klasy taryfy wmyśl ustawy z 16 czerwca 1877 d. u. p. nr. 14 na bezwarunkowy przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1889 do końca grud. 1891 lub wreszcie warunkowo na przeciąg roku 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891 odbędzie się publiczna licytacya w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 3 października 1888 od godziny 8 rano do 2 po południu.

Cena wywołania czyli roczny czynsz wynosi 19.217 złr. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10prc. ceny wywołania.

Pisemne oferty, zaopatrzone w 10prc. wadyum należy wnieść do naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi tj. najpóźniej do 8 rano dnia 3 października 1888.

O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości należących do okręgu dzierżawnego poinformować się można w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i u nadzorów straży Skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Rudkach, Turce i Chyrowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Sambor, 8 września 1888.

L. 19857 (5807 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Rudkach jakoteż w 41 miejscowościach do Rudek należących wedle III. klasy taryfowej na bezwarunkowy przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1891 lub wreszcie warunkowo na przeciąg roku 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 10 października 1888 r. od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania powyżej wspomnionego przedmiotu stanowi roczna kwota 1.750 złr. tj. Tysiąc siedmset pięćdziesiąt złotych.

Wadynm składać się mające wynosi 10prc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi tj. najpóźniej do 9 rano dnia 10 października 1888.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i w ck. Nadzorach Straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce, Rudkach i Chyrowie.

C k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Sambor, 8 września 1888.

L. 19856 (5806 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Samborze wedle II. a w 54 miejscowościach do Sambora należących wedle III. klasy taryfowej na bezwarunkowy przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 albo na bezwarunkowy przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1891 lub wreszcie warunkowo na przeciąg roku 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891, odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze 12 października 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya

Cenę wywołania powyżej wspomnionego przedmiotu stanowi roczna kwota 13-265 złr. tj. Trzynaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć złr. wa.

Wadyum składać się mające wynosi 10prc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum, mogą być wniesione aż do chwili, w której się licytacya rozpocząć ma, to jest od 9 godziny przed południem dnia 12 października 1888, do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i w ck. Nadzorach straży Skarbowej w Samborze, Stryju, Rudkach, Drohobyczu, Turce i Chyrowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Sambor, 8 września 1888.

L. 3868 (5762 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie eg ekucyjnej Emilii Niedzwieckiej przeciw Melanii Sirko o 23 złr. wa. z pn. uwiadamia, iż dnia 15 października i 21 listopada 1888, każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz Emilii Niedzwieckiej egzekucyjna publiczna licytacya 2/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. 185 i 4/5 części ciała hipotecznego wyk. hip. 252 księgi gruntowej gminy kat. Folwarki wielkie objętych fizycznie nie wydzielonych na imię Melanii Sirko wpisanych z tem, iż na pierwszym terminie części każdego z tych ciał sprzedać się mające osobno tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą. Sprzedaż nastąpi tych części każdego ciała hipotecznego osobno.

Cenę wywołania stanowi co do 2/4 części ciała hipotecznego wyk. hip. 185 ks. grunt. gminy katastralnej Folwarki wielkie cena szacunkowa w kwocie 72 zł. 75 ct. wa. zaś co do 4/5 części ciała hipotecznego objętego wyk. hip. 252 księgi gruntowej gminy kat. Folwarki wielkie cena szacunkowa 88 zł. wa.

Zakład zaś wynosi 10prc. cen wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 maja 1888 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych na sprzedać się mających częściach ciał hipotecznych jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie dra Grossa adwokata w Brodach.

Brody, 25 czerwca 1888.

L. 1333. (5627 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 31 października 1888, o godz. 10 rano w budynku sądowym, a) realność wyk. hip. ks. gruntowej dla Hoszan l. 191 objętą, Fedka Pańczyszyna własną, b) zapisaną na Fedka Pańczyszyna połowę realności wyk. hip. tej samej gminy l. 170 objętej, i c) realność wyk. hip. tej samej gminy l. 198 objętą Maksyma Pańczyszyna własną, celem zaspokojenia pretensyi ck. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi, 17 rat po 9 zł. i jedną ratę 9 zł. 9 ct. wynoszącej.

Na tym terminie zostaną realności te także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania 807 zł.

Wadyum 40 zł. 35 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hip. i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 31 marca 1888.

L. 8531 (5638 2—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze ozn jmia, że w sprawie egzekucyjnej Wawrzyńca Przybylskiego przeciw Cezarowi Przybylskiemu o zapłacenie 4420 złr. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tymże sądzie obwodowym dnia 29 października i 30 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Suszyca rykowa Kandlerówka I. i Kandlerówka II., położonych w powiecie sądowym Staromiejskim w księdze gruntowej dla okręgu sądowego Samborskiego w wykazach hipotecznych l. 531 i 532 zapisanych dłużnika Cezara Przybylskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 8314 złr. a wadyum 830 złr. wa.

Przy pierwszym terminie dobra te tylko za lub wyzej ceny wywołania a przy drugim terminie nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomą intabulowaną wierzycielkę Józefę Kandlerową tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca 1888 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na wyż rzeczonych częściach dóbr prawa rzeczowe uzyskali, oraz tych wszystkich interesowanych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie albo nie należycie doręczone zostały, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora adwokata dra Witza z podstawieniem adwokata dra Kohna w Samborze.

Sambor, 10 sierpnia 1888.

L. 9311 (5681 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 26 października 1888 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na dniu 26 listopada 1888 i poniżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej trzeciej części takowej, licytacya realności pod l. k. 30/48 w Tyśmienicy położonej, dłużnika Mikołaja Postołowskiego własnej, wedle Dom. VIII. p. 113 nr. 1 haer na rzecz c. k. uprz. Banku hipotecznego o 258 złr. 68 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1312 złr.

Wadyum 131 złr. wa.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 24 lipca 1888.

L. 3574. (5810 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1889 w drodze pisemnych ofert ubezpieczone, a to:

Świeże winne beczki 200 hektolitr.
Drzewo bukowe opałowe 220 kubicz. metrów.
Węgle kamienne 8000.00 kilgr.

Deski miękkie:

jodłowe 13 mm. grube 240 mm. szerokie 18.000 bież. metr.,
jodłowe 13 mm. grube 300 mm. szerokie 12.000 bież. metr.;
sosnowe 13 mm. grube 210 mm. szerokie 4.000 bież. metr.,
sosnowe 13 mm. grube 240 mm. szerokie 4.000 bież. metr.,
sosnowe 13 mm. grube 270 mm. szerokie 4.000 bież. metr.,
sosnowe 14 mm. grube 270 mm. szerokie 2.000 bież. metr.,
sosnowe 20 mm. grube 240 mm. szerokie 6.000 bież. metr.,
sosnowe 20 mm. grube 270 mm. szerokie 4.000 bież. metr.,
sosnowe 20 mm. grube 340 mm. szerokie 6.000 bież. metr.,
sosnowe 25 mm. grube 260 mm. szerokie 2.000 bież. metr.,
sosnowe 30 mm. grube 260 mm. szerokie 300 bież. metr.,
sosnowe 40 mm. grube 260 mm. szerokie 500 bież. metr.

Deski twarde:

olchowe 25 mm. grube 260 mm. szerokie 200 bież. metr.;
dębowe 25 mm. grube 260 mm. szerokie 700 bież. metr.,
dębowe 30 mm. grube 260 mm. szerokie 100 bież. metr.,
dębowe 40 mm. grube 260 mm. szerokie 200 bież. metr.;
jaworowe 40 mm. grube 260 mm. szesokie 25 bież. metr.;

Dyle miękkie:

sosnowe 50 mm. grube 260 mm. szerokie 400 bież. metr.,
sosnowe 80 mm. grube 260 mm. szerokie 50 bież. metr.,
sosnowe 100 mm. grube 260 mm. szerokie 50 bież. metr.

Dyle twarde:

dębowe 50 mm. grube 260 mm. szerokie 150 bież. metr.,
dębowe 80 mm. grube 260 mm. szerokie 50 bież. metr.,
dębowe 100 mm. grube 260 mm. szerokie 40 bież. metr.

Węgle muszą wedle przedłożyć się mającej próbki, z jednej wyraźnie oznaczyć się mającej kopalni franko dworzec kolei we Lwowie, wszelkie inne przedmioty zaś, franko c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach być dostawione.

Oferenci winni są swe oferty najdalej do dnia 16go października 1888 do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Każda oferta musi być stemplem na 50 ct. zaopatrzona, i tenże pierwszym wierszem przepisany.

Dalej musi być każda oferta zamknięta w dwóch kopertach, z których zewnętrzna ma zawierać adres urzędu, wewnętrzna zaś oznaczenie „Oferta na dostawę . . . “

Oferty dodatkowe nie będą przyjęte a jeżeli oferty zostaną pocztą wniesione, będą tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przed upływem wyznaczonego terminu, a względnie przed otworzeniem ofert, c. k. głównej fabryce tytoniu istotnie doręczone zostaną.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach licytacyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i w Izbie handlowej we Lwowie i w Opawie (Troppau) złożone są, i które na żądanie licytantów tymże nadesłane być mogą.

Winniki, dnia 5. września 1888.

K u n d m a c h u n g.

Die k. k. Tabakhauptfabrik Winniki beabsichtiget für die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1889 im Wege der öffentlichen Lizitation durch Uiberreichung schriftlicher Offerte sicher zustellen und zwar:

Weingrüne Fässer 200 Hektoliter.
Buchenscheiterholz 220 Cub. Meter.
Steinkohlen 8000.00 Klg.

Bretter weiche:

tannene 13 mm. dick 240 mm. breit 18.000 Cur. Metr.,
tannene 13 mm. dick 300 mm. breit 12.000 Cur. Metr.;
kieferne 13 mm. dick 210 mm. breit 4.000 Cur. Metr.,
kieferne 13 mm. dick. 240 mm. breit 4.000 Cur. Metr.,
kieferne 13 mm. dick. 270 mm. breit 4.000 Cur. Motr.,
kieferne 14 mm. dick 270 mm. breit 2.000 Cur. Metr.,
kieferne 20 mm. dick. 240 mm breit 6.000 Cur. Metr.,
kieferne 20 mm. dick. 270 mm. breit 4.000 Cur. Metr.,
kieferne 20 mm. dick. 340 mm. breit 6.000 Cur. Metr.,
kieferne 25 mm. dick 260 mm. breit 2.000 Cur. Metr.,
kieferne 30 mm. dick 260 mm. breit 300 Cur. Metr.,
kieferne 40 mm. dick 260 mm. breit 500 Cur. Metr.

Bretter harte:

erlene 25 mm. dick 260 mm. breit 200 Cur. Met.;
eichene 25 mm. dick. 260 mm. breit 700 Cur. Metr.,
eichene 30 mm. dick 260 mm. breit 100 Cur. Meter.,
eichene 40 mm. dick 260 mm. breit 200 Cur. Metr.;
ahorne 40 mm. dick 260 mm. breit 25 Cur. Metr.

Pfosten weiche:

kieferne 50 mm. dick 260 mm. breit 400 Cur. Metr.,
kieferne 80 mm. dick 260 mm. breit 50 Cur. Metr.,
kieferne 100 mm. dick. 260 mm. breit 50 Cur. Metr.

Pfosten harte:

eichene 50 mm. dick 260 mm. breit 150 Cur. Metr.,
eichene 80 mm. dick 260 mm. breit 50 Cur. Metr.,
eichene 100 mm. dick 260 mm. breit 40 Cur. Metr.

Die Steinkohlen müssen nach einem beizubringenden Muster aus einer genau zubezeichnenden Grube franco Bahnhof Lemberg, die übrigen Gegenstände jedoch franco k. k. Tabakhauptfabrik Winniki geliefert werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki bis längstens 16. Oktober 1888 zu überreichen.

Jedes Offert muss mit einer 50 kr. Stempalmarke versehen, und diese mit der 1ten Zeile des Offertes überschrieben sein. Ferner muss jedes Offert unter doppelt verschlossenem Couverte eingebracht werden, von welchen das äussere die Adresse des Amtes das innere hingegen die Bezeichnung: „Offert zur Lieferung von . . . .“ zu enthalten hat.

Nachtrags Offerte werden nicht angenommen, und im Postwege überreichte Anbothe werden nur dann berücksichtiget werden, wenn selbe noch vor Ablauf des festgesetzten Termines, beziehungsweise vor Beginn der Eröffnung der Offerte, der k. k. Tabakhauptfabrik auch wirklich zukommen.

Die Lizitations- und Contraktsbedingnisse können während den gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabakhauptfabrik in Winniki, bei den k. k. Tabakfabriken in Krakau und Zabłotów, bei dem k. k. Finanz-Landes Direktions Oekonomate in Lemberg, dann bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg und Troppau eingesehen, endlich den Lizitationslustigen auf Verlangen auch direkte zugesendet werden.

Winniki, am 5. September 1888.

L. 4810 (5822 1—3)

W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 października 1888 i 15 listopada 1888 licytacya realności pod l. 37 sub rep. 50 w Lubszy, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Mozesa Hechta oraz Judesy i Hersza Lenoblów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 8 rat po 41 zł. 614 zł. 8 ct. i 60 zł. 40 ct. zpn.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest kuratorem p. Jan Ludkiewicz z Żurawna.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Żurawno, dnia 16 lipca 1888.

L. 10209 (5763 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 522 zł. 50 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 10pr. udziału w szybach woskowych nr. 4519, 4520, 4521 4525 i 4526, tudzież 10pr. udziału koszar nad tymi szybami i 10pr. udziału terenu kopalnianego rzeczonych szybów w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, dłużniczki Sary Hammermann własnych na rzecz proszącego Dawida Inselmana w dniach 15 października 1888 i 19 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Szyby te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1078 zł. 15 ct. w. a., w drugim terminie i przy tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 dz. up.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 23 czerwca 1888.

L. 3858 (5827 1—3)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu, na zaspokojenie pretensyi Kasy Sierocej Podgórskiej 600 zł. w. a., odbędzie się w dniach 15 października 1888 i 14 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem licytacyjna sprzedaż a) realności lwh. 327 w Swiątnikach górnych Piotra i Joanny małż. Dębskich własnej, b) tudzież realności lwh. 440 w Swiątnikach górnych Joanny Dębskiej własnej.

Cena wywołania ad a) 850 zł., ad b) 675 zł.

Wadyum ad a) 85 zł. w. a.
Wadyum ad b) 68 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Podgórze, dnia 28 maja 1888.

L. 2683 (5853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie trzech rat pożyczkowych po 14 zł. 93 ct. w. a. i resztującego kapitału 263 zł. 8 ct. w. a z pn., przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na dniu 28 września i 31 października 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 200 i 202 w Besku położonej do dłużnika Szymona Malisza należącej; że na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub powyżej ceny wywołania 1340 zł w. a., zaś na drugim terminie także poniżej tejże sprzedaną będzie, że wadyum 134 zł. w. a. wynosi, wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Jana Kilarskiego z Rymanowa zamianowano

Rymanów, dnia 6 lipca 1888.

L. 2301 (5852 1—3)

W dniu listopada 1888 i w dniu 5 grudnia 1888 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej firmy Jana Liebiga i Ski przeciw Hryniowi Nehrebeckiemu o zapłacenie sumy 12 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wedle wykazu hip. 320 księgi gruntowej gminy Opaka, Hrynia Nehrebeckiego własnego, a to przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim także i niżej tako wej.

Cenę wywołania stanowi kwota 87 zł. walucie austr.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Akt oszacowania i opisania, resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Michał Mojsiewicz w Opace.

C. k. Sąd powiatowy
Podbuż, dnia 7 sierpnia 1888.

L. 5473 (5834 1—3)

W dniach 11 października i 15 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Michała Dobiji w kwocie 110 złr. w. a., publiczna licytacya połowy realności Maryanny Migdałowej n. k. 76 w Buczkowicach położonej w. h. l. 77 gminy kat. Buczkowice objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 380 złr. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a., resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jan Rosner.

C. k. Sąd powiatowy
Biała, 1 sierpnia 1888.

L. 4728 (5854 1—3)

Na dniu 11 października 1888 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 23 w Zarzeczu położonej wraz z młynem na takowej się znajdującym, Borucha Taubera własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 1200 zł. w. a. z pn

Cena szacunkowa wynosi 8540 zł.

Wadyum 427 zł. w. a.

Resztę ułatwiających warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, dnia 2 sierpnia 1888.

L. 4433. (5793 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Fedia Husaka w kwocie 43 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 października i 14 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż posiadłości wedle wyk. hip. l. 22 i połowy posiadłości wedle wyk. hip. l. 23 księgi gruntowej dla gminy Rudniki Jana Dawidiaka syna Fedka własnej, a to na pierwszym terminie posiadłość pierwsza za lub wyżej ceny szacunkowej 3000 zł. a druga 310 zł., zaś na drugim terminie także niżen cen szacunkowych sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi, co do pierwszej posiadłości 30 zł., zaś co do drugiej 31 zł.

Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 12 maja 1888, t. j. po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej, nabyli prawo rzeczowe na sprzedać się mających posiadłościach lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Jana Mićkiewicza z Mikołajowa.

Mikołajów, 29 maja 1888.

L. 19855. (5808 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru poeatku konsumcyjnego od mięsa w Staremmieście i w 38 miejscowościach do Staregomiasta należących wedle III klasy taryfowej na bezwarunkowy przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889, albo na bezwarunkowy przeciąg roku 1889 z milczącem przedłużeniem na dalsze lata 1890 i 1891, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia 14 października 1888, od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania powyżej w pomnionego przedmiotu stanowi roczna kwota 3035 zł. 77 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wniesione do rozpoczęcia ustnej licytacyi najpóźniej do godziny 9 rano w dniu 15 października 1888, do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Saborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze i w ck. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce, Rudkach i Chyrowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
Sambor, 8 września 1888.

L. 12047. (5809 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi 17 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 116 zł. 3 ct. w. a z pn. licytacyę realności Rozalii i Eudoksyi Niedopytalskich tudzież Jana, Jędrzeja i Maryi Niedopytalskich własnej, wyk. hip. 80 gminy katastr. Zboiska objętej, na dzień 15 października i 15 listopada 1888, zawsze o godz. 10 rano, w biórze III tut. sądu.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Luka z zastępstwem adw. dr. Standa.

Lwów, 29 lipca 1888.

L. 8707. (5832 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na rzecz Pinkasa Stoffa, celem zaspokojenia sumy 1500 zł aw. wraz z odsetkami po 6prc. od dnia 15 lutego 1886, bieżącymi, 1/3% prowizyi, kosztami sądowymi w kwotach 20 zł. 44 ct., 15 zł. 82 ct, 11 zł. 72 ct., 3 zł. 72 ct. 12 zł. 71 ct., tudzież kosztami niniejszymi w ilości 11 zł. 36 ct. przymusową sprzedaż publiczną sumy hip. 10.000 zł. a. w. wraz z pn. na dobrach Babice l. wyk. hip. 197 c. 29 i 52 na rzecz dłużnika Michała Skórskiego ciężącej, która się odbędzie w gmachu sądowym bióro nr. 6 na dniu 15 października i 29 listopada 1888, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy w kwocie 10.000 zł.

Wadyum wynosi 500 zł.

Wyciągi hip. mogą być w tus. registraturze, zaś warunki licytacyjne w tus. ekspedycie przejrzane.

Przemyśl, 8 sierpnia 1888.

Konkursa.

L. 807 (5796 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym kamioneckim:

1. Przy 2 klasowej szkole w Stojanowie posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 270 zł.:

2. przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Kozłowie, 2. Dmytrowie 3. Ostrowie, 4. Wyrowie, 5. Staninie, 6 Sieńkowie.

3. Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem 1. w Majdanie starym, 2. Opłucku i 3. Rusiłowie.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej, należycie udokumentowane podania najpóźniej do 15 listopada 1888.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.
W Kamionce str., 10 sierpnia 1888.

L, 1073 (5825 2—3)

Celem stałego obsadzenia jednej posady nauczyciela z płacą 700 złr. a ewentualnie posady nauczyciela młodszego z płacą 420 zł. w tutejszych szkołach pospolitych męskich i jednej posady nauczycielki młodszej w IX szkole pospolitej z płacą 420 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o rzeczone posady, mają wnosić podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy bezpośrednio przełożonej do podpisanej Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do 15 października b. r.

Prawo prezentowania na rzeczone posady przysługuje tutejszej Radzie miejskiej.

Podania spóźnione lub należycie nie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Rada szkolna okręgowa miejska
W Krakowie, dnia 3 września 1888.

L. 12792 (5837 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora gimnazyum św. Jacka w Krakowie, z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 dz. u. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 48.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca października b. r.

Lwów, dnia 4 września 1888.

L. 5828 (5812 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 180 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 18 października do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 11 września 1888.

L. 5870 (5858 1—3)

Przy mającym wejść w życie z dniem 1 grudnia 1888 Sądzie obwodowym i Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Jaśle, jest do obsadzenia posada lekarza więziennego z wynagrodzeniem w kwocie 200 złr. rocznie i dodatkiem za pełnienie czynności chirurgicznych w kwocie 50 złr. rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę wniosą podania kompetencyjne do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie do dnia 5 października 1888.

Kandydaci pozostający w służbie publicznej wniosą odnośne podania za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy.

Kraków, 12 września 1888.

L. 1254/R. s. o. (5463 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczysielskich w powiecie kołomyjskim:

1. Na posady nauczycieli w 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem 1) w Chlebiczynie leśnym, 2) w Sorokach, 3) Werbiązu niżnym i 4) w Ispasie.

2. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem 1) w Ceniawie, 2) w Czeremchowie, 3) Debesławcach i 4) w Rakowczyku.

Prawo udzielania prezenty na powyższe posady przysługuje dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o jedną z posad powyżej wymienionych nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curiculum vitae) zaopatrzone prośby, za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do dnia 20 października 1888.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele (nauczycielki) winni dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej, względnie prowizoryczniej.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej
W Kołomyi, dnia 25 sierpnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 13720 (5857 1—3)

Sprostowanie

W edykcie I. zbiorowym z dnia 24go lipca 1888 do l. 7605/88 odnoszącym się do ksiąg gruntowych dla różnych gmin katastralnych i do wykazów tabularnych, umieszczonym w nrach 177, 178 i 179 z roku 1888 „Gazety Lwowskiej" poniżej ustępu II. w ustępie dalszym w wierszu piątym po słowach: „wszelkie nowe prawa" opuszczono: „czy własności, zastawu" co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd krajowy wyższy
Kraków, 11 września 1888.

L. 13761 (5819)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastr. Kamień, w powiecie Kałuskim, rozpoczną się dnia 24 września 1888.

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania mogą się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla dochodzenia lub obrony swych praw za stosowne uznają.

Kałusz, 11 września 1888.

L. 486 (5826)

C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu Sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w ck. Sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia nowych ks. gruntowych dla gminy katastralnej Wiśniowczyk.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą piśmiennie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 28 września 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 14 września 1888.

L 154 (5851)

Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Krościenku zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Ochotnica dnia 20 września 1888 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krościenko, dnia 14 września 1888.

L 213 (5848)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiegi. gruntowej w gminie katastralnej Dołhopole, powiatu sądowego Kuty, rozpoczną się dnia 21 września 1888 o godzinie 8 rano.

Każdy mający interes prawny może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co dla wykazania lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna.
Kołomyja, 9 września 1888.

Upadłości.

L. 10707. (5843 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Mailecha Ehrenfreunda, kupca w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądowego Praczyńskiego, komisarzem konkursowym, zaś c k. notaryuszowi p. Frankowskiemu, poleca, ażeby spisanie majątku masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Dalej poleca Sąd c. k. kanceliście Markowskiemu, aby sklep i wszystkie do niego należące przechowki, od których klucze w Sądzie w biurze nr. 23 złożone są, po opatrzeniu takowych pozamykał, opieczętował i protokół z tej czynności przedłożył.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Wilhelma Rosenbacha z zastępstwem p. dr. Smutnego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 1 października 1888, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 października 1888, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie przez p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, dnia 15 września 1888.

L. 22 (5813)

W sprawie konkursowej Jana Zajączkowskiego do przeprowadzenia wyborów stałego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy, jakoteż członków wydziału wierzycieli, niemniej do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych po terminie likwidacyjnym pretensyj, wyznaczam nowy termin na dzień 18 października 1888 o godz. 9 rano w biurze IX.

Kołomyja 7. września 1888.
Komisarz konkursowy.

L. 6265 (5814)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż w konkursie Leiby Judy Lustiga, kupca z Nowego Sącza, w miejsce tymczasowego zarządcy p. adw. dr. Sterkowicza, ustanowiony został Mojżesz Mendel Klapholz, kupiec z Nowego Sącza stałym zarządcą masy, a Chaim Silberman z Nowego Sącza zastępcą zarządcy.

Nowy Sącz, 6 września 1888

L. 23538 (5839)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał konkursowy ogłasza, iż konkurs do majątku Stanisława Armatysa, kupca w Krakowie, otwarty uchwałą z dnia 29 listopada 1879 L. 30671 zostaje w ślad §. 189 ord. konk. zniesiony.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1888

Kuratele.

L. 9746 (5794 3—3)

Sokalski ck. Sąd powiatowy uznał Semena Jaremko z Perespy marnotrawcą ustanawiając kuratorem Wasyla Semeniuka z Perespy.

Sokal, dnia 8 sierpnia 1888.

L. 19064 (5789 3—3)

Jewka Nowicka 2o Zawadzka z Dubia uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiono Jana Kontnego z Dubie.

C k. Sąd powiatowy
Brody, 29 listopada 1887.

L. 5082 (5792 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Iwan Kurylak został w miejsce Tymka Szewczuka ustanowiony kuratorem bezwłasnowolnej Kaśki Trocyszyn.

Łopatyn, 8 sierpnia 1888.

L. 8232 (5818 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że Paraska Huziów z Manasterska została uznana za głupkowatą i że ustanowiono dla niej kuratora w osobie Wasyla Bałahuraka z Moskalówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów 28 lipca 1888.

L. 7719 (5835 1—3)

Mikołaj Buczok z Cisowa uznany głupowatym, kuratorem ustanowiono Hnata Buczok z Cisowa.

C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 25 sierpnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4691 (5732 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie, zawiadamia Andryja Mosoruka z Prokurawy, że Ozyasz Leib Glinnert wniósł przeciw niemu i towarzyszom pozew de pres. 16 listopada 1887 l. 15133 pto. 800 złr. wa. zpn. i że w tej sprawie termin na dzień 22 października 1888 o godz. 9 rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Andrija Mosoruka nie jest Sądowi wiadome, ustanowiono dla niego kuratora ad actum adwokt. dr. Zakrzewskiego w Kosowie.

Wzywa się zatem Andrija Mosoruka, ażeby środki do obrony służące swojemu kuratorowi podał, lub też innego zastępcę sobie obrał, ileże w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

Kosów, dnia 3 maja 1888.

L. 4120: (5703 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Paczniaka w sprawie spadkowej po śp. Maryannie Moździerzowej i przeprowadzenia intabulacyi praw rzeczowych do realności w spadku po niej pozostałej, kuratorem p. adw. dr. Steca w Tarnowie.

Tuchów, dnia 27 sierpnia 1888.

L. 7753. (5743 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia zmiejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Linker i Leizera Linker, że ck. uprzyw. galic. Zakład kred. włość. w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciwko Uscherowi, Jakóbowi Leizerowi, Mojżeszowi Linkerom, Perli z Linkerów Gettner, Leji Linkerów Einhorn, Kazimierzowi Szpakowskiemu i Wilhelminie z Rumensdorferów Szpakowskiej, pod dniem 23 czerwca 1887 l. 4205 pozew o utrzymanie wpisu prawa zastawu dla sumy 200 zł. zpn. w stanie biernym ciał hip. lwh 206, 524 ks. grunt. Grybów, i że do rozprawy ustnej ponowny termin na dzień 23 października 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pozwanych, aby do tego terminu albo sami stanęli albo też ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Edmundowi Klemensiewiczowi c. k. notaryuszowi w Grybowie, lub obranemu przez nich pełnomocnikowi, którego imię i nazwisko Sądowi przed terminem donieść mają odpowiednią informacyę w ogóle środki obronne udzielili gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Grybów, 19 lipca 1888.

L. 38656. (5699 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu E. Mischowi z powodu wytoczonego przez Maurycego Nirensteina pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 389 zł. 50 ct. w. a., że dla niego kuratorem adw. dr. Landesbergera, a tegoż zastępcą adw. dr. Weissa ustanowiono, że więc jego rzeczą jest temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę Sądowi wskazać.

Lwów, dnia 7 września 1888.

L. 12992. (5720 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rafała Sporna przeciw Ozyaszowi Spiro o 100 zł. dla nieobecnego egzekuta Ozyasza Spiro adw. dr. Wiktora Szancera kuratorem zamianował.

Tarnów, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 3653. (5850 1—3)

Zawiadamia się Adama Fryzła z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Maryannie z Fryzłów Jagodzińskiej wniósł ck. uprz. galic. Zakład kred. włość. we Lwowie w likwidacyi, pozew z 28 stycznia 1888, l. 782 o zapłacenie pięciu rat po 12 zł. i reszty kapitału 12 zł. 16 ct. wa., że dlań kuratorem tut. adw. dr. Bryka ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 25 września 1888, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Jest więc jego rzeczą alboo sobiście na tym terminie się stawić, lub innego pełnomocnika sobie obrać, lub też ustanowionemu zastępcy wszelkich środków obrony dostarczyć inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Kolbuszowa, 23 sierpnia 1888.

L. 6720. (5849 1—3)

C. k. Sąd powiatowy jaworowski ustanowił na wniesione przez Herscha Wolfanga zgłoszenie prawa własności do parceli budowlanej 357 wyk. hip. l. 312 gm. kat. Jazów nowy objętej na imię Józefa Toporec w pisanej dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Józefa Toporec kuratorem Mikołaja Zyłę z Jazowa nowego i temuż uchwałę z 29 sierpnia 1888, l. 6720 z terminem na 3 października 1888, doręczył.

Józefa Toporec wzywa się aby potrzebnych informacyi kuratorowi dostarczył.

Jaworów, 29 sierpnia 1888.

L. 37642. (5784 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że uwidoczniono w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Żółkwi, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką" że na posiedzeniu Rady nadzorczej i na walnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa dnia 29 marca 1888, odbytych w miejsce dr. Tadeusza Niementowskiego który ustąpił, dr. Alfred Berggrün zastępcą dyrektora likwidatora wybrany i zatwierdzony został.

Lwów, dnia 1 września 1888.

L. 4927 (5682 3—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Uszka został Jan Gacoń kuratorem w sprawie spadkowej po Jakóbie Uszku ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy
Wojnicz, dnia 20 sierpnia 1888.

L. 2338 (5692 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Akima Hureja, Teklę Hurej i Sydora Hureja, że dla nich ustanowił kuratora w osobie Szymona Kopyściańskiego celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 11 lipca 1887 l. 3015.

Krynica, dnia 1 lipca 1888.

L. 28762. (5823 2—3)

Począwszy od 1 września br, można pocztą przesyłać naboje z mieszanego materyału (metalu, tektury i papieru) za dochowaniem przepisów rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, finansów i policyi z dnia 11 lutego 1860 (Dz. up. nr. 39) odnoszących się do wygotowania tak zwanych certyfikatów na przewożenie amunicyi pod następującemi warunkami:

1) Naboje z mieszanego materyału muszą być w ten sposób sporządzone, aby cała ilość prochu była w metalicznej dolnej części naboju korkiem lub przybitką z papieru, sierci itp. szczelnie zamkniętą i to tak, aby przy uszkodzeniu pojedynczego naboju wysypanie prochu nastąpić nie mogło a włożona łuska z tektery wyłącznie do wysypania śrótu służyła.

2) Takie naboje należy w blaszanych lub kartonowych pudełkach obok siebie zapakować i watą lub innym materyałem wypełnić, aby się podczas przewozu nie poruszały. Dalej należy te pudełka zalepić, oprócz tego szpagatem w formie opaski związać i tak obok siebie w dobrze przystające, trwałe skrzynki z drzewa zapakować i ewentualnie pozostające wolne miejsca tekturą, skrawkami lub suchemi kłakami wypełnić, aby poruszanie się w skrzynkach podczas przewozu było zupełnie wykluczone.

Scianki skrzynki muszą być 2·5 do 3 centymetry grube i zapomocą śrub drewnianych spojone.

Waga pojendynczej przesyłki nie może pięć kilogramów przewyższać.

Skrzynki zawierające naboje z mieszanego materyału muszą być oprócz tego przez nadawcę plombą zaopatrzone i wszystkie powierzchnie z wyjątkiem dla adresu przeznaczonej czerwonym papierem oklejone.

Zawartość należy dokładnie oznaczyć tak na przesyłce. jakoteż w liście przesyłkowym, a nadawca musi do tejże dołączyć deklaracyę przez niego datowaną i podpisaną, gdzie też oznaka plomby jest wyrażoną.

Deklaracya ta ma tak opiewać:

D e k l a r a c y a.

Znając przepisy rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 30 lipca br. l. 39201, oświadcza niżej podpisany, iż w załączonym liście przesyłkowym podana znakiem, ... plombowana przesyłka zawiera naboje z mieszanego materyału, których konstrukcya i opakowanie wymogom niniejszego rozporządzenia odpowiada i obowiązuje się tenże odpowiadać za każdą szkodę wynikłą w skutek mylnego podania tejże deklaracyi.

(Datum) (Podpis)

Ktokolwiek pod fałszywą lub niedokładną deklaracyą eksplodujące materye na pocztę nadaje albo nie uwzględnia środków bezpieczeństwa przepisanych jako warunek do nadania kapsli, pól palnych i nabojów metalowych, musi oboą ustawą karną lub szczegółowemi rozporządzeniami ustanowionych kar, unormowaną w § 2 ordynacyi poczty wartościowej z roku 1838, karę konwencyonalną w kwocie 25 zł· zapłacić i jest za każdą szkodę z tego wynikającą odpowiedzialnym.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
Lwów, dnia 3 września 1888.

Kundmachung

Vom 1 September 1888 angefangen werden Patronen aus kombinirtem Materiale (Metall und Pappe, Papier) gegen Einhaltung der Vorschriften der Verordnung der Ministerien des Inneren, der Justiz, der Finanzen und der Polizei vom 11 Februar 1860 (R. G. Bl. Nr. 39) betreffend die Ausfertigung der sogenannten Munitionsbegleitscheine unter folgenden Bedingungen zum Posttransporte zugelassen:

1. Patronen aus kombinirtem Materiale müssen derart erzeugt sein, dass die ganze Quantität des Pulvers im metalenen Patronenuntertheil durch einen Pfropfen oder Spiegel aus Kuhharen, Flussdeckel e. t. c. abgeschlossen ist, so zwar dass selbst beim Brechen der einzelnen Patronen ein Ausrinnen des Pulvers nicht stattfinden kann und die eingesetzte Hülse aus Pappe „auschliesslich“ zur Aufnahme der Schrote dient.

2. Derlei Patronen sind in Blechschachteln oder steifen Kartons partienweise zu verpacken und durch Watte oder sonst ein Ausfüllmaterial gegen das Schlottern beim Transporte zu schützen.

Die zur Verpackung verwendeten Blechschachteln oder Kartons sind zu verkleben, ausserdem noch mit Spagat im Kreuzbande zu überbinden und sodann dicht neben und übereinander in gut gefügten festen Holzküsten zu verpacken und etwaige leere Zwischenräume mit Pappe, Papierabfällen oder trockenem Werg so fest auszufüllen, dass ein Schlottern in der Kiste während der Beförderung ausgeschlo sen ist.

Die Kistenwände müssen 2·5 bis 3 Zentimeter stark sein und sind mit Holzschrauben zu verschliessen.

Das Gewicht der einzelnen Sendungen darf 5 Kilogramm nicht übersteigen.

Die Kisten mit Patronen aus kombinirtem Hülsenmaterial sind überdies von dem Absender mit einem Plombeverschlusen zu versehen und ihre sämmtlichen Flächen, mit Ausnahme der für die Adresse bestimmten Fläche mit rothem Papier zu überkleben.

Der Inhalt ist sowohl auf der Sendung als auf der Begleitadresse genau zu bezeichnen und hat der Absender ausserdem eine von ihm datirte und unterfertigte Erklärung, worin auch das Zeichen der Plombe anzugeben ist, der Postbegleitadresse beizufügen. Diese Erklärung hat zu lauten:

E r k l ä r u n g:

In Kenntnis der Bestimmungen der Verordnung des k. k. Handelsministeriums vom 30 Juli 1888, Zl. 29.201, erklärt der Gefertigte, dass die in der beiliegenden Postbegleitadresse angegebene, mit dem Zeichen . . . . . plombirte Sendung Patronen aus kombinirtem Hülsenmaterial enthält, deren Konstruktion und und Verpackung den Bestimmungen der bezogenen Verordnung entspricht und haftet derselbe für jeden aus einer entwaigen Unrichtigkeit dieser Erklärung erwachsenden Schaden.

(Datum) (Unterschrift)

3. Wer unter falscher oder ungenauer Deklaration explodirbare Stoffe Postbeförderung aufgibt, oder die als Bedingung für die Annahme von Zündhütchen, Zündspiegeln und Metallpatronen vorgeschriebenen Sicherheitsmassregeln ausseracht lässt, hat neben den durch das Strafgesetz oder durch spezielle Verordnungen felstgesetzten Strefen die im § 2 der Fahrpostordnung vom Jahre 1838 normirte Conventionalstrafe von 25 fl. zu erlegen und haftet ausserdem für allen etwa entstehenden Schaden.

K. k. Post und Telegrafen-Direction
Lemberg, am 3 September 1888.

L. 3807. (5702 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza i Mendla Blumów rzekomo w Ameryce zamieszkałych, ażeby do spadku po swym ojcu Majerze Blumie w przeciągu 1 roku się zgłosili, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla nich kuratorem w osobie Dawida Rosenberga pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 10 sierpnia 1888.

L. 1664. (5735 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Datę aby w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia w gazecie lwowskiej do Sądu tut. lub też kuratorowi Pawłowi Dacie wiadomość o swem miejscu pobytu podał lub też w tym czasie wniósł deklaracyę do spadku matki Magdaleny Data, dnia 20 grudnia 1887, w Hermanowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowany będzie.

Tyczyn, 20 marca 1888.

L. 19807. (5777 3—3)

C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia, że dnia 25 kwietnia 1886, w Krakowie zmarł Telesfor Jonas bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, do którego to spadku przychodzi także Flora z Jonasów Heindel, a gdy miejsce pobytu tejże tut. Sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego, zgłosiła się do tut. Sądu i wniosła deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw dr. Schoenem dla niej ustanowionym.

Kraków, 3 czerwca 1888.

L. 30341 (5726 3—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy niniejszem wzywa posiadacza zaginionego Herschowi Selzer wyroku Sądu polubownego treści następującej („Mirosław Szeligowski sei schuldig dem Hertz Selzer am 1 Februar 1874 den Betrag von 4000 fl sammt 12% Verzugszinsen vom 1 Februar 1874 bis zum Tage der wirklichen Bezahlung, in Lemberg zu bezahlen. Lemberg, den 22 November 1873. Hersch Wolf Frieser als Schiedsrichter“) aby wyrok ten najdalej do roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej. Sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej po bezowocnym upływie tego terminu wyż wspomniany wyrok polubowny za amortyzowany uznanym zostanie.

We Lwowie, dnia 25 sierpnia 1888.

Doniesienia prywatne.

L.568. (5799 3—3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę konduktora dróg gminnych oraz lustratora majątków gminnych w jednej osobie z płacą roczną 500 zł. wa. i ryczałtem na objazdy 250 zł. wa.

Podania zawierające dowody co do wieku odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do znajomości języków krajowych niemniej dotychczasowego zatrudnienia i dostatecznie nabytej praktyki urzędowej, należy wnieść najdalej do dnia 15 października br. do Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Nadwórnie, 11 września 1888.

L. 6694. (5811 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy uchwały rady miejskiej z dnia 4 września 1888 l. 3292 rozpisuje się niniejszem celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Kołomyi w całym obrębie tejże gminy wyłącznego prawa propinacyi wódczanej a mianowicie prawa wyrobu, tudzież prawa wyszynku gorzałki, miodu, wiśniaku i maliniaku, niemniej prawa wyszynku rumu, araku, śliwowicy, rozolisów likerów i t. d. wraz z prawem poboru dodatku gminnego do poszczególnionych trunków za bezpłatnem dodaniem lutrowni miejskiej — na dalsze trzechlecie t. j. na czas od 1-go stycznia 1889 do końca grudnia 1891 publiczną licytacyę

na dzień 2 października 1888

Licytacya ta odbędzie się na powyższym terminie w urzędzie miejskim i trwać będzie od godziny 9 rano do godziny 1 po południu.

Oferty pisemne wnosić można do rąk komisyi licytacyjnej tylko do godziny 11 przedpołudniem poczem do ustnej licytacyi się przystąpi.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się za powyższy przedmiot dzierżawny czynsz roczny w kwocie ryczałtowej 43017 zł. aw.

Licytować można ustnie lub też za pomocą ofert pisemnych, w każdym jednak razie winien licytować chęć mający złożyć jako wadyum 10-prc. ceny wywoławczej w gotówce lub papierach wartościowych do lokowania funduszów pupilarnych przydatnych wedle kursu tychże w dniu licytacyi i takowe albo do oferty dołączyć lub też złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Wynik licytacyi zawisł do zatwierdzenia Rady miejskiej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. urzędzie miejskim w czasie godzin urzędowych jak również w urzędach miejskich innych miast.

Zwierzchność miasta.
Kołomyja, dnia 5 września 1888.
Burmistrz, ASŁAN.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.